
KRAKÓW – NOWA HUTA
ENTER

KALENDARIUM	→	4-5
KRAKÓW – SERCE POLSKI	→	7
W OKOWACH DWÓCH TOTALITARYZMÓW	→	13
POWSTANIE NOWEJ HUTY. PRZEMYSŁ – SOCJALIZM – NOWY OBYWATEL	→	21
KOŚCIÓŁ W NOWEJ HUCIE	→	31
JAN PAWEŁ II A KRAKÓW I NOWA HUTA	→	39
NOWA HUTA – BASTION „SOLIDARNOŚCI”	→	45
ŻYCIE KULTURALNE W NOWEJ HUCIE	→	53
GOSPODARKA WCZORAJ I DZIŚ	→	61
NOWA HUTA PRZYSZŁOŚCI	→	67

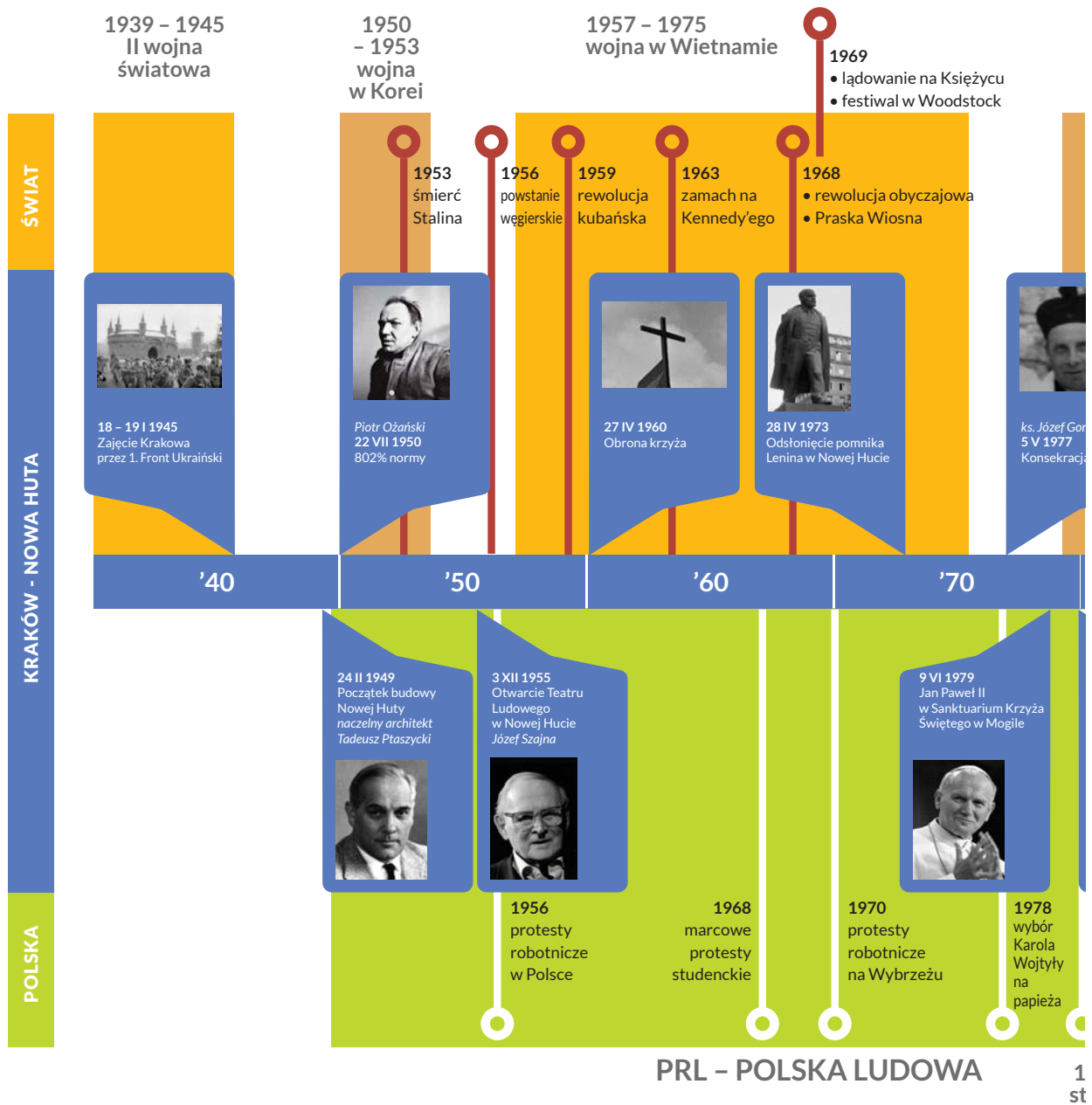
OD REDAKCJI

Nowa Huta to miejsce pełne tajemnic i paradoksów. Zgodnie z zamierzeniami władz komunistycznych miała być miastem bez Boga i bez kościołów. Ale to tutaj w 1960 roku mieszkańcy stanęli w obronie drewnianego krzyża umieszczonego w miejscu, gdzie planowano wybudować pierwszy nowohucki kościół. W środowisku Nowej Huty miał uformować się nowy człowiek – wzorowy obywatel komunistycznej Polski. Ale to właśnie w Nowej Hucie w latach po wprowadzeniu stanu wojennego dochodziło do najgwałtowniejszych protestów i manifestacji skierowanych przeciwko komunistom, to nowohucki kombinat stał się jednym z najważniejszych bastionów „Solidarności”. Miasto budowano w stylu socrealistycznym, który Związek Sowiecki narzucał wszystkim państwom satelickim. Ale działający tu architekci zaprojektowali budynki, które nie porażają monumentalizmem i w których odnaleźć można elementy nawiązujące do architektury starego Krakowa. Udało im się zaprojektować miasto pełne otwartych przestrzeni i terenów zielonych. Dlatego między innymi Nowa Huta budzi coraz większe zainteresowanie polskich i zagranicznych architektów oraz urbanistów.

Zachęcamy do lektury tego wyjątkowego przewodnika po historii Nowej Huty oraz Krakowa, w cieniu którego toczyły się jej dzieje.

Zapraszamy do spotkania z Krakowem, Nową Hutą i jej mieszkańcami.



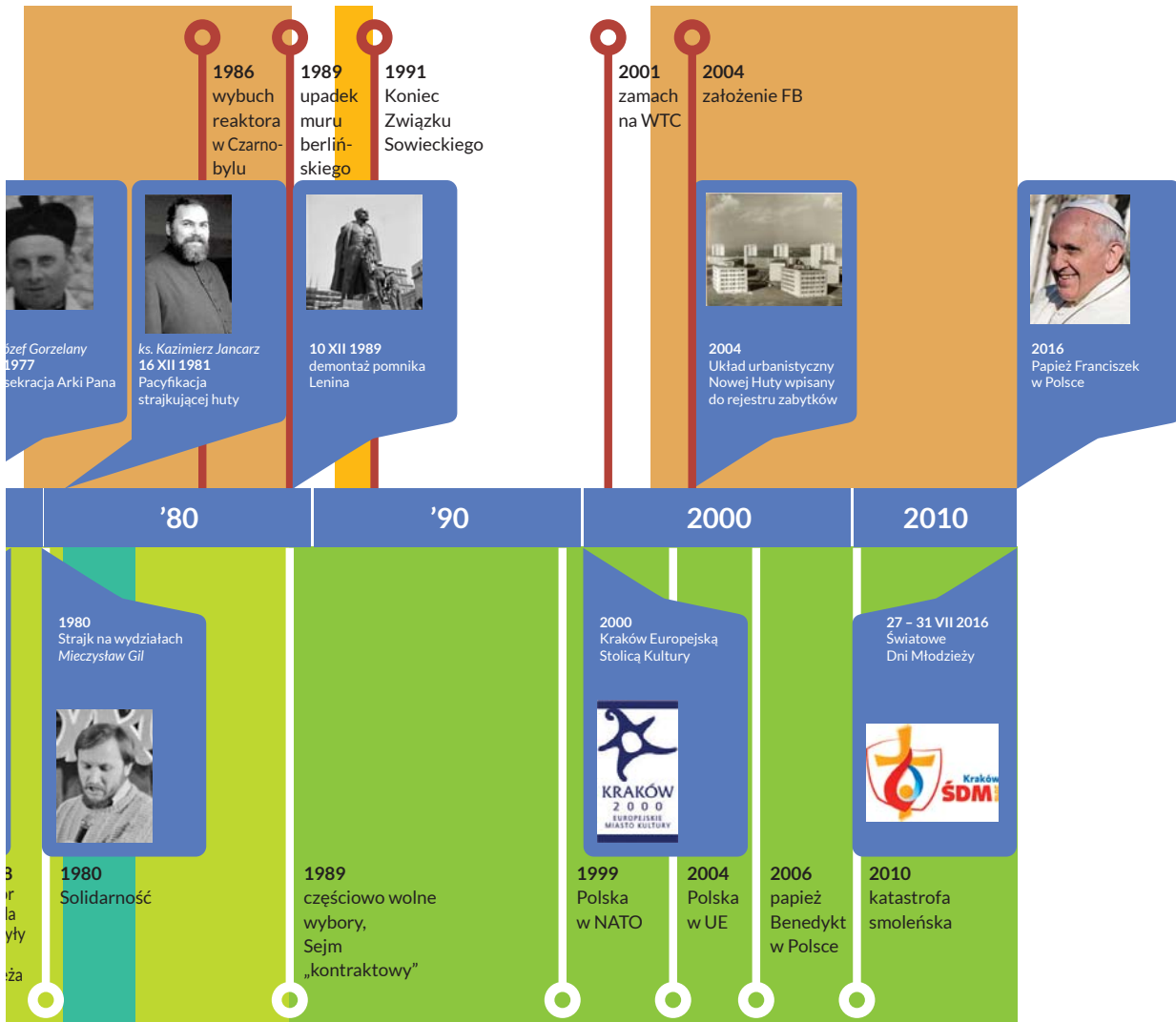


KALENDARIUM KRAKÓW –

1979 - 1989 wojna w Afganistanie

1990 - 1991 I wojna w Zatoce Perskiej

od 2001 wojna w Afganistanie



1981 - 1983 stan wojenny

WOLNA POLSKA - RZECZPOSPOLITA POLSKA

- NOWA HUTA 1945 - 2016



KRAKÓW - NOWA HUTA, ENTÉR

6

■
BAZYLIKA MARIACKA
najważniejszy po katedrze
wawelskiej kościół Krakowa
Rynek Główny
fot. Nico Trinkhaus



KRAKÓW – SERCE POLSKI



ANDRZEJ CHWALBA

Kraków jako pierwsze polskie miasto został wpisany na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO. Było to w roku 1978. Kandydatura Krakowa nie budziła wątpliwości, gdyż zdawano sobie sprawę z unikatowego bogactwa jego dziedzictwa materialnego i duchowego, które trzeba zachować dla potomnych.

Wielki temu w Krakowie znalazły swoją siedzibę trzy niegdyś kluczowe instytucje: monarchia, biskupstwo i uniwersytet, przez dziesiątki lat powiązane ze sobą, co do dzisiaj dobrze widać w miejskiej tkance architektonicznej i urbanistycznej. Ze względu na królewski, biskupi i uniwersytecki charakter, do Krakowa przybywali cesarze i królowie, książęta Kościoła i światowej sławy uczeni i artyści, a także kupcy, bankierzy, duchowni, politycy oraz dyplomaci. Pojawiali się tutaj studenci przybywają-

cy z krańców Polski (jak Mikołaj Kopernik) i z najodleglejszych zakątków Europy. Do Krakowa, miejsca pochówku patrona Polski św. Stanisława, od dawien dawna pielgrzymowali Polacy i ich sąsiedzi, tak jak dzisiaj pielgrzymują do św. Faustyny w krakowskich Łagiewnikach.

Jedni przyjeżdżali tu w interesach, wielu dla przyjemności, jeszcze inni, aby dotknąć historii i nasycić się atmosferą dostojnego miasta, z jego gościnnością i serdecznością, aby z bliska, wręcz fizycznie, poczuć aurę miejsca, o którym przez stulecia pisali poeci i zachwycaли się nim artyści. Niektórzy przyjeżdżali zwabieni opowieściami o cudownych właściwościach terapeutycznych Krakowa – miasta, które pociesza strapionych, daje życiową energię ludziom jej potrzebującym, pozwala odnaleźć zagubiony smak życia i przyjaźnie spojrzeć na rzeczywistość.



Odwiedzało się i odwiedza to miejsce dla estetyki miasta królów, dla krakowskiego Rynku Głównego, Sukiennic, Wieży Ratuszowej, dla duchowego i architektonicznego piękna licznych kościołów, z kościołem Mariackim na czele z jego osławionym gotyckim ołtarzem mistrza Wita Stwosza. Krakowskich gości fascynuje uroda ceglano-gmachu Collegium Maius, siedziby muzeum ceniowego w świecie Uniwersytetu Jagiellońskiego. To w tym gmachu setki lat temu formowała się idea unii suwerennych, szanujących swoje odmienne prawa i tradycje państw, która dzisiaj jest fundamentem Unii Europejskiej, a także nowoczesna koncepcja państwa obywateli krytyczna wobec państwa poddanych. Mury Collegium Maius przechowują klimat sędziwego uniwersytetu i toczonych w nim dysput, a obowiązkowa fotografia zrobiona na arkadowym dziedzińcu utrwaliła te odczucia.

Wyjątkowa atmosfera miasta przyciąga tysiące młodych, chcących spędzić tutaj czas inaczej, bez zobowiązań, w scenerii miejsca idealnego do rozrywki i zabawy. Przyjemne wrażenia potwierdza i umacnia znana z wysokiej jakości i oryginalnego smaku krakowska sztuka kulinarna oraz tutejsze kawiarnie, puby i restauracje. Przyjeżdżający po raz pierwszy nie żałują tego i wracają zwykle z nowymi przyjaciółmi, aby i oni poznali urok tego miejsca.

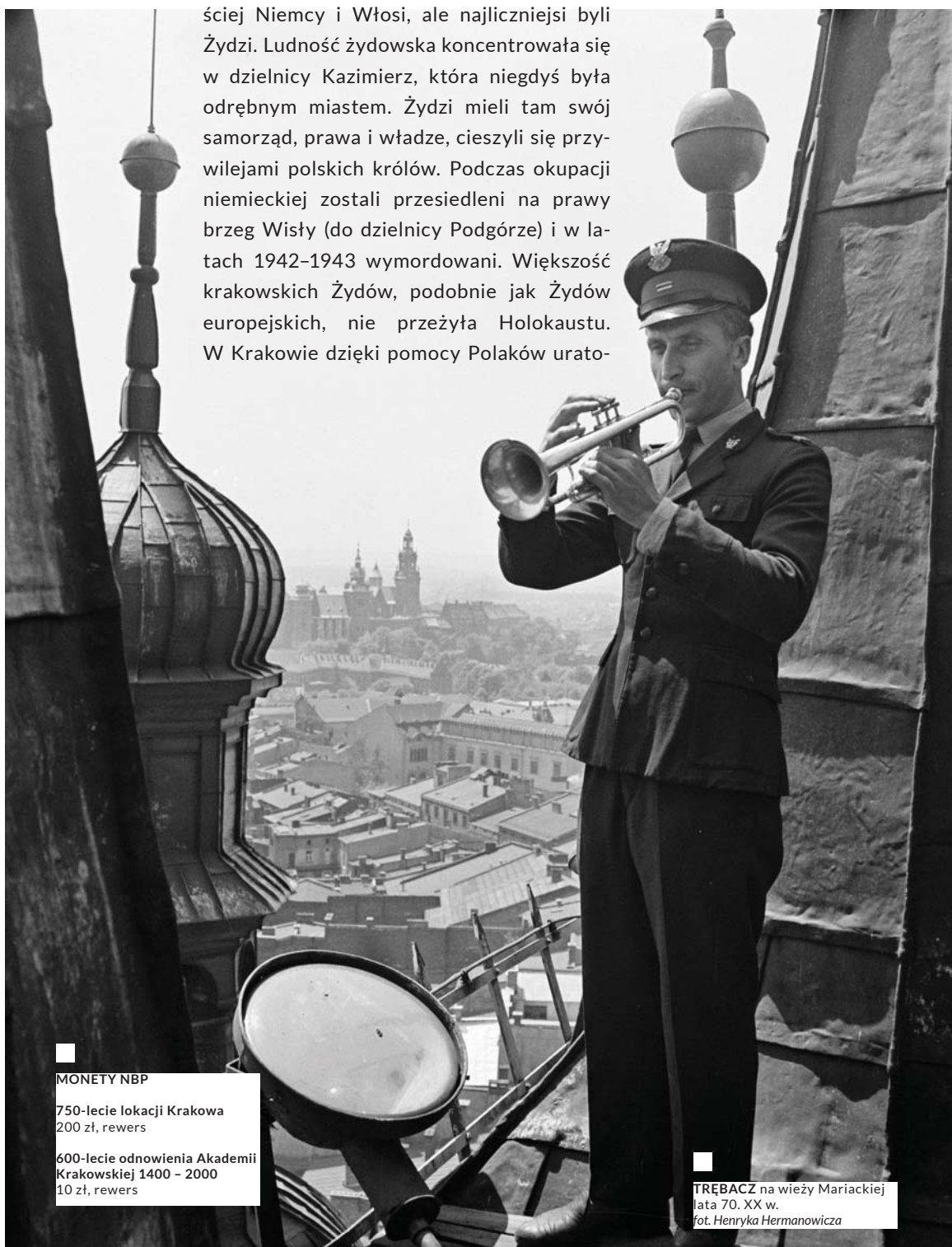


Kraków jest miastem-symbolem narodzin Polski Niepodległej w 1918 roku. To z Krakowem związał swój los Józef Piłsudski, zwycięzca w wojnie z Rosją Radziecką w 1920 roku i przyszły marszałek Polski. W 1914 roku wraz z garstką swoich żołnierzy wyruszył z Krakowa na wojnę o Polskę. Po śmierci w 1935 roku powrócił tutaj, aby znaleźć miejsce wiecznego spoczynku na Wawelu, obok polskich królów i polskich bohaterów narodowych: księcia Józefa Poniatowskiego oraz Tadeusza Kościuszki, którego usypany prawie 200 lat temu kopiec góruje nad miastem. Do tej niepodległościowej tradycji nawiązywała polska konspiracja w Krakowie w latach

II wojny światowej, krakowska Armia Krajowa oraz światowy fenomen okupacyjnej rzeczywistości – Polskie Państwo Podziemne. W Krakowie bez trudu można natrafić na liczne ślady represji ze strony niemieckiego okupanta, w tym miejsca kaźni osób cywilnych, a także miejsca, skąd wywożono ofiary do obozu koncentracyjnego w Auschwitz. Duch walki o wolność i suwerenność odżył mocno w „Solidarności”. Jej determinacja i opór doprowadziły do zwycięstwa Polaków w 1989 roku, do ponownego odzyskania przez nich swojego państwa.

W Krakowie przez wieki osiedlali się przedstawiciele różnych nacji, najczę-

ściej Niemcy i Włosi, ale najliczniejsi byli Żydzi. Ludność żydowska koncentrowała się w dzielnicy Kazimierz, która niegdyś była odrębnym miastem. Żydzi mieli tam swój samorząd, prawa i władze, cieszyli się przywilejami polskich królów. Podczas okupacji niemieckiej zostali przesiedleni na prawy brzeg Wisły (do dzielnicy Podgórze) i w latach 1942-1943 wymordowani. Większość krakowskich Żydów, podobnie jak Żydów europejskich, nie przeżyła Holokaustu. W Krakowie dzięki pomocy Polaków uratowano



MONETY NBP

750-lecie lokacji Krakowa
200 zł, rewers

600-lecie odnowienia Akademii
Krakowskiej 1400 - 2000
10 zł, rewers

TREBACZ na wieży Mariackiej
lata 70. XX w.
fot. Henryka Hermanowicza

wano około 2000 Żydów. Wśród nich był późniejszy znany reżyser Roman Polański. Dzisiaj nie ma już prawie krakowskich Żydów, ale ich miasto – Kazimierz – żyje. Jest tu ich muzyka, taniec, swoiste poczucie humoru, kuchnia, tradycje niegdyś bogatej kultury i sztuki. Organizowany od schyłku lat 80. XX wieku Festiwal Kultury Żydowskiej cieszy się niestabnym zainteresowaniem.

W drugiej połowie XX wieku pojawiło się kolejne ważne dla Krakowa miejsce i jego wyjątkowa dzisiejsza atrakcja – Nowa Huta. To miasto-znak proletariackiego początku i mitu, przykład nieudanej sowietyzacji i ateizacji oraz skutecznej i szczęśliwej obrony krzyża i chrześcijańskiej tradycji. Nowa Huta w latach 80. XX wieku stała się bastionem polskiej „Solidarności”.

Symboliczna dla powojennego Krakowa okazała się obecność księdza, biskupa, w końcu arcybiskupa krakowskiego Karola Wojtyły, późniejszego papieża Jana Pawła II. Dziś nie brakuje pielgrzymów i turystów podążających papieskim szlakiem, śladami obecności Karola Wojtyły w Krakowie.

Kraków był i jest miastem wyjątkowo uzdolnionych artystów, takich mistrzów, jak malarze Jan Matejko, Jacek Malczewski, Olga Boznańska, kompozytor Krzysztof Penderecki, reżyser filmowy i teatralny Andrzej Wajda, twórca teatru awangardowego Tadeusz Kantor, pisarze Joseph Conrad (Józef Korzeniowski) i Stanisław Lem, a także laureaci literackiej Na-

grody Nobla: poetka Wisława Szymborska i poeta Czesław Miłosz. Nie dziwi więc, że w ostatnim czasie stał się miastem literackim objętym patronatem UNESCO.

Corocznie Kraków odwiedzają tysiące gości, a niektórzy zostają tu na stałe. Przyjeżdżają, aby zrozumieć to miasto – polski fenomen w Europie Środkowej, pełen polskiej duchowości, umiłowania wolności i wyjątkowej mentalności na kresach łacińskiej Europy. Kraków bowiem jest miastem, gdzie najlepiej widać, jak naturalnie przenika się to, co polskie, oryginalne, z tym, co uniwersalne, europejskie i chrześcijańskie. Tutaj zawsze mocno biło źródło chrześcijańskiej, łacińskiej tożsamości i źródło polskości, czego wymownym znakiem jest Wawel i królewska nekropolia: „Tu wszystko jest Polską”, jak zauważył Stanisław Wyspiański.

Odwiedzającym miasto, stołeczny i królewski Kraków potrafi ofiarować to, co ma najcenniejszego: otwartość i serdeczność mieszkańców, ich poczucie humoru i wewnętrzny spokój oraz umiar. Krakowianie witają gości ciepło i chętnie oprowadzają po swoim mieście, pokazując z dumą jego klejnoty, z nadzieją, że ich blask ucieszy oczy przyjezdnych.

Jeśli Polska jest sercem Europy, to sercem Polski jest Kraków.



” JEŚLI POLSKA JEST SERCEM EUROPY,
TO SERCEM POLSKI JEST KRAKÓW ”

■
RYNEK GŁÓWNY, SUKIENICE
fot. Henryka Hermanowicza



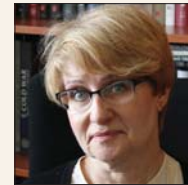


■
KRAKÓW POD OKUPACJĄ
defilada wojsk niemieckich
na ul. Grodzkiej
autor fot. nieznaný



13

W OKOWACH DWÓCH TOTALITARYZMÓW



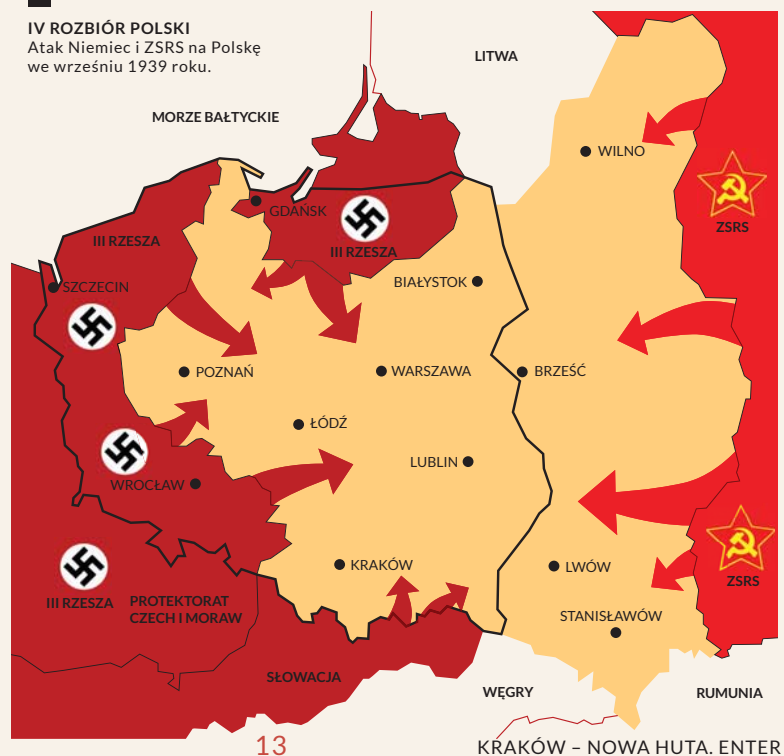
DOROTA KOCZWAŃSKA-KALITA

W Krakowie każda epoka pozostawiła swój niepowtarzalny ślad, a wieki zharmonizowały je w jedną piękną melodię o niezwykłym mieście na ziemi. Jak przystało na stare, bardzo stare miasto, jego liczne zabytkowe budynki, ulice i place owiane są legendami, tajemnicami, które dzisiaj pozwalają nam zagłębiać się w przeszłość i cieszyć ich urokiem oraz wyjątkowością. Tak niewiele brakowało, aby to ogromne dziedzictwo, sięgające zarania państwa polskiego w X wieku, zostało zaprzepaszczone, bezpowrotnie zniszczone

i utracone. Kres miała mu przynieść okupacja niemiecka.

1 września 1939 roku III Rzesza napadła na Polskę. Już w pierwszych dniach wojny Niemcy zajęli Kraków, wy-

■
IV ROZBIÓR POLSKI
Atak Niemiec i ZSRS na Polskę
we wrześniu 1939 roku.





ULICA KRAKOWSKIEGO GETTA
po deportacji
jego mieszkańców
autor fot. nieznaný

bierając go niebawem na siedzibę władz tzw. Generalnego Gubernatorstwa. Na terenach okupowanej Polski rozpoczął się terror, w tym egzekucje, aresztowania i deportacje. Zasadniczym celem polityki III Rzeszy wobec Polaków była ich maksymalna eksploatacja ekonomiczna i biologiczna. Wszelki opór był okrutnie tłumiony. Niemcy stosowali różne formy opresji: masowe i pojedyncze egzekucje (często publiczne), pacyfikacje, łapanki, aresztowania, osadzanie w obozach koncentracyjnych, wysiedlenia, wywłaszczenia. Miało to zastraszyć polskie społeczeństwo, sprawić, aby stało się uległe. Wśród wielu działań eksterminacyjnych prowadzonych przez Niemców w okupowanej Polsce szczególne miejsce zajmowała likwidacja polskich elit intelektualnych i patriotycznych. W ten sposób chciano zniszczyć potencjalną kadre przywódczą, wokół której mógłby organizować się opór wobec najeźdźcy. Wykorzystywano rozmaite metody, aby pozbawić Polaków ich tożsamości narodowej i przekształcić polskie społeczeństwo w jakąś bierną, amorficzną grupę ludności, mogącą w najlepszym razie służyć jako niewykwalifikowana siła robocza wprzęgnięta w kierat III Rzeszy.

Likwidacja polskich elit w pierwszym okresie rządów niemieckich w Krakowie rozpoczęła się od aresztowania 183 polskich naukowców, pracowników krakowskich uczelni, głównie Uniwersytetu Jagiellońskiego i Akademii Górniczej, znana pod nazwą Sonderaktion Krakau. Zatrzymanych uczonych wysłano do obozu koncentracyjnego w Sachsenhausen. Wielu z nich już nie wróciło. W Krakowie, podobnie jak w całej okupowanej Polsce, zamknięto wszystkie wyższe i średnie szkoły,

likwidacji uległy polskie instytucje i organizacje, łącznie z gospodarczymi. Łapanki, rewizje, wywózki, egzekucje trwały przez cały okres wojny.

Prześladowano mniejszości narodowe, w tym ze szczególnym okrucieństwem Żydów. W marcu 1941 roku Niemcy utworzyli getto żydowskie, które stało się formalnie dzielnicą zamkniętą. W październiku tegoż roku gubernator generalny Hans Frank wydał rozporządzenie o karaniu śmiercią Żydów, którzy opuściliby teren getta, a także Polaków, którzy próbowaliby nieść im pomoc. W marcu 1943 roku Niemcy przeprowadzili ostateczną likwidację getta. Żydów uznanych za zdolnych do pracy przetransportowali do obozu w Płaszowie, kilka tysięcy zamordowali, pozostałych wywieźli do obozu koncentracyjnego Auschwitz-Birkenau.

Pomimo bezwzględnego prawodawstwa niemieckiego, opór Polaków trwał przez cały okres okupacji. Choć z wojny z Niemcami Polska wyszła zwycięsko, to poniosła ogromne straty, które w przeliczeniu na jednego mieszkańca należały do największych wśród państw biorących udział w II wojnie światowej. W obozach koncentracyjnych i w walkach na wszystkich frontach zginęło blisko 6 mln obywateli polskich. Polska utraciła 38% przedwojennego majątku narodowego.

Opuszczenie miasta przez wojska niemieckie nie wiązało się jednak z odzyskaniem niepodległości, gdyż wraz z innymi krajami Europy Środkowowschodniej, w wyniku porozumień jałtańskich z 1945 roku, Polska znalazła się w strefie wpływów Związku Sowieckiego. Sowieci narzucili swój system totalitarny, wprowadzany za pomocą siły i podstępem. Był on

nierozerwalnie związany z kultem Stalina. „Wyznawcom komunizmu na całym świecie prawdę o brutalnym i chorobliwie podejrzliwym despotcie zastąpił heroiczny mit, który personifikował wizję lepszego świata” – jak zauważyli Christopher Andrew i Oleg Gordijewski w książce omawiającej działalność sowieckiej policji politycznej KGB. System ten opierał się na komunistycznych sloganach o sprawiedliwości i równości społecznej. Rzeczywistość była zupełnie inna, czego opinia światowa przez wiele lat starała się raczej nie dostrzegać.

Dlatego po II wojnie światowej w obronie niepodległego bytu państwa polskiego, stawiając opór sowieckiemu komunizmowi, wystąpili żołnierze podziemia niepodległościowego. Za tę postawę płacili cenę najwyższą. Śmierć,



KRAKÓW – NOWA HUTA. ENTER

więzienie, tortury, skazanie na zapomnienie, wyrzucenie na margines życia społecznego. Komuniści siłą rozprawiali się po kolei ze środowiskami sprzeciwiającymi się ich władzy, m.in. z duchowieństwem katolickim, ziemiaństwem, intelektualistami. Na straży komunistycznej propagandy stała cenzura, bacznie pilnując, aby do opinii publicznej nie przedostawała się prawda o zbrodniczym charakterze państwa.

Kraków ze swoją strukturą społeczną wyjątkowo nie pasował do komunistycznej rzeczywistości.

Dlatego reżimowe władze intensywnie starały się zmienić jego charakter. W 1947 roku podjęto decyzję o powstaniu nieopodal Krakowa nowego, socjalistycznego miasta – Nowej Huty, a w 1950 roku ruszyły prace przy budowie kombinatu hutniczego, któremu na patrona narzucono przywódcę rewolucji bolszewickiej – Włodzimierza Lenina. Nowa Huta, jako socjalistyczne miasto przyszłości, miała być przeciwwagą dla „zacofanego” Krakowa. Miała być pierwszym w Polsce powojennej miastem budowanym od podstaw, ucieleśniającym ideologię komunistyczną – miała



NIEMIECKI ŻOŁNIERZ
OBCINA ORTODOKSYJNEMU
ŻYDOWI PEJSY
na krakowskiej ulicy
autor fot. nieznaną

NIEMCY PILNUJĄCY
ŻYDÓW
przed bramą
krakowskiego getta
autor fot. nieznaną

W OKOWACH DWÓCH TOTALITARYZMÓW

”

A.K. walczy!

”

ARMIA KRAJOWA WALCZY
napis na murze
autor fot. nieznaný

Rozporządzenie w celu ochrony ujęcia zbiorów.

Z dnia 11 lipca 1942 r.

Na podstawie § 5 ust. 1 Dekretu Führer'a z dnia 12 października 1939 r. (Dz. U. Rzeszy Niem. I str. 2077) rozporządzam:

§ 1

W celu ochrony ujęcia zbiorów ogłasza się stan wyjątkowy dla zbiorów na czas od dnia 1 sierpnia do dnia 30 listopada 1942 r. W czasie stanu wyjątkowego dla zbiorów obowiązują następujące przepisy.

§ 2

Karze śmierci podlega:

1. kto świadomie uszkodzi lub zniszczy przedmioty rzeź, wandalizm, niszczy lub wypróżni kibel lub toaletę,
2. kto składowo nie spełni obowiązku dostawy produktów rolnych,
3. kto przez tym samym karze śmierci z przyczyn innych władzy obywateli (niezależnie od przyczyn),
4. kto niebadał lub podlega do przesłuchań, zaprzeczonych karz w p. 1 do 3.

§ 3

Orzekanie i wykonanie wyroku należy do sądów doradczych. Wyrok może być wykonany natychmiast. Poniżym obowiązują dla postępowania § 11 ust. 1 i 5 i § 12 rozporządzenia celem zwalczania czynów gwałtu w Generalnym Gubernatorstwie z dnia 31 października 1939 r. (Dz. Rozp. G. G. str. 16) w brzmieniu drugiego rozporządzenia celem zwalczania czynów gwałtu w Generalnym Gubernatorstwie z dnia 11 listopada 1941 r. (Dz. Rozp. G. G. str. 665).

Kraków, dnia 11 lipca 1942.

Generalny Gubernator
Frank

ROZPORZĄDZENIE
OKUPACYJNYCH
WŁADZ NIEMIECKICH



być miastem ateistycznym. W praktyce oznaczało to walkę z religią, zwłaszcza z katolicyzmem. Formowanie komunistycznego nowego człowieka dokonywało się za pomocą masowego terroru oraz totalnej kontroli.

Sowietyzacja Polski w bardzo wielu aspektach życia społecznego, gospodarczego i kulturalnego stała się faktem. W okresie tzw. Polski Ludowej władze w sposób świadomy marginalizowały znaczenie Krakowa jako ośrodka wolnej myśli, kultury i sztuki. Doprowadzono do gwałtownego przerwania naturalnego cyklu rozwoju cywilizacyjnego miasta. Kraków, podobnie jak wiele innych dużych miast polskich, został poddany intensywnej industrializacji. Brzydł i powszedniał. Tracił indywidualność.

Przez wiele lat ideologiczny projekt stworzenia z Nowej Huty miasta bez Boga był realizowany. Jej oddziaływanie miało w zasadniczy sposób zmienić istnie-

jące od wieków, królewskie niegdyś miasto Kraków. Wbrew oczekiwaniom komunistów stało się na odwrót. To stary Kraków zaczął w coraz większym stopniu oddziaływać na swoją nową dzielnicę. Zaskoczyło to komunistycznych „inżynierów dusz”, a symbolem ich niepowodzenia stała się najpierw walka mieszkańców dzielnicy o powstanie w Nowej Hucie kościoła, a później żądanie prawa do wolności i godnego życia.

Opór wobec sowietyzacji Polski był też udziałem krakowskich środowisk opozycyjnych. Miały one stałe oparcie w Kościele krakowskim, kierowanym przez wybitne osobowości, w tym kard. Adama Stefana Sapiehę i abp. Karola Wojtyłę, późniejszego papieża Jana Pawła II. To właśnie w Krakowie w 1977 roku powstał pierwszy w Polsce Studencki Komitet Solidarności – w jego nazwie pojawiło się znamienne słowo, które kilka lat później jakże trafnie opisało potężny ruch wolnościowy. W ten nurt włączyła się także Nowa Huta.

” W OBOZACH KONCENTRACYJNYCH I W WALKACH NA WSZYSTKICH FRONTACH ZGINĘŁO BLISKO 6 MLN OBYWATELI POLSKICH. POLSKA UTRACIŁA 38% PRZEDWOJENNEGO MAJĄTKU NARODOWEGO ”

ARMIA CZERWONA
zajmuje Kraków
autor fot. nieznanym

Od 1982 roku nowohuckie podziemne struktury NSZZ „Solidarność” stały się powodem do dumy Krakowa z robotniczego i chłopskiego rodowodu jego członków.

Dzisiaj, za sprawą doświadczenia historycznego, Nowa Huta stanowi dzielnicę Krakowa przyciągającą uwagę wielu osób. Miasto zaplanowane zgodnie z ideologią komunistyczną stało się z czasem symbolem zwycięskiej walki z tą ideologią. Natomiast Kraków, ze swoją wyjątkową, duchowo-intelektualną atmosferą, niszczonej przez cały okres okupacji sowieckiej, zachował swoje europejskie oblicze, aby po 1989 roku pokazać je ponownie w całej okazałości – jako jedno z najpiękniejszych miast nie tylko Europy.



■
MONETA NBP
Katyń – Miednoje – Charków: 1940
20 zł, rewers





■
NOWA HUTA, OS. KOLOROWE
collage
fot. Henryka Hermanowicza



21



POWSTANIE NOWEJ HUTY. PRZEMYSŁ – SOCJALIZM – NOWY OBYWATEL

KRZYSZTOF BROŻEK



„W tym miejscu 26.4.1950 pierwszy robotnik rozpoczął budowę kombinatu” – taki tekst widnieje na tablicy uwiecznionej przez fotografa. Jest to jednak tylko jedna z wielu propagandowych ilustracji mających na celu stworzenie mitu założycielskiego nowego, socjalistycznego społeczeństwa.

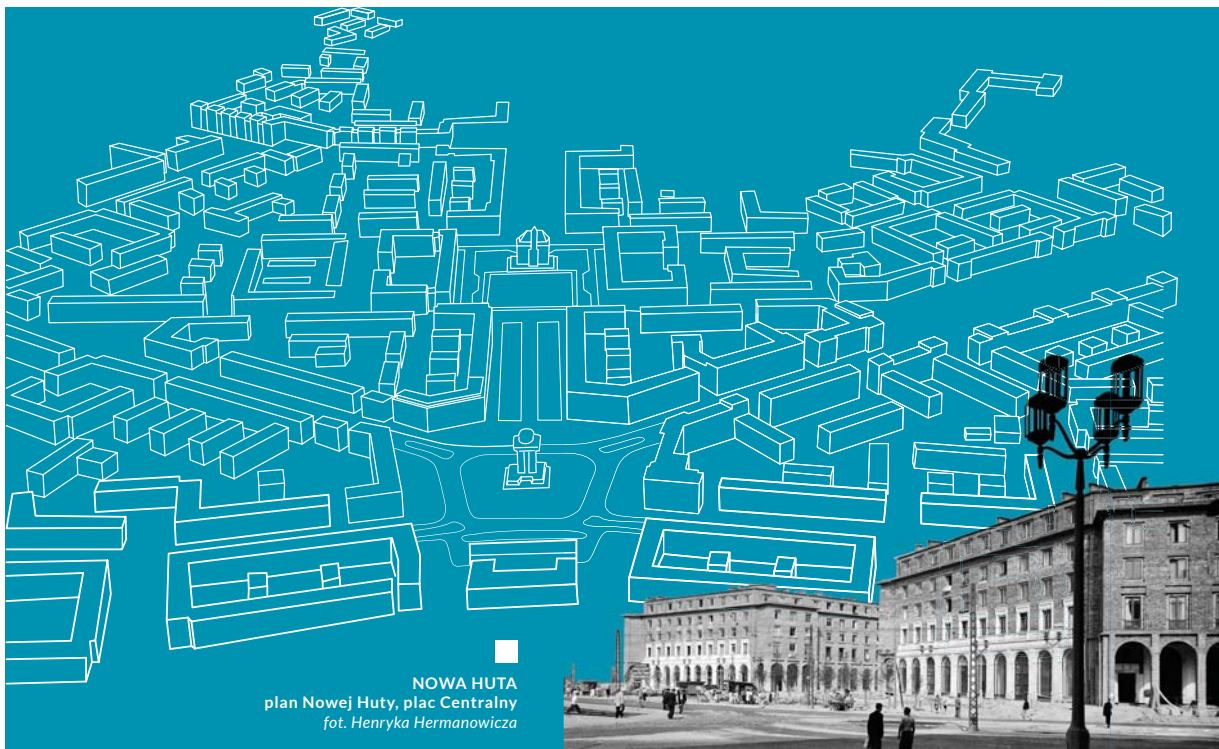
Odbudowujący się po II wojnie światowej kraj, pozostając jednak w izolacji od świata zachodniego, potrzebował silnie rozwiniętego przemysłu – kopalni, hut, stoczni, zakładów mechanicznych. Dla władzy ważne były też względy społeczne i prestiżowe. O powstaniu kombinatu metalurgicznego zdecydowano w 1947 roku, a dwa lata później powołano Przedsiębiorstwo Państwowe do Budowy Huty, o roboczej nazwie Gigant, wybierając na lokalizację żyzne tereny rolnicze nieopodal Krakowa. To polityka zdecydowała o tym, że w pobliżu mieszczańskiego, konserwatywnego miasta miał pojawić się kombinat hutniczy i osiedla robotnicze dla 100 tys. mieszkańców.

Sama budowa zaczęła się w 1950 roku, a oficjalna uroczystość nadania hucie imienia Włodzimierza Lenina odbyła się w dniu komunistycznego święta 22 lipca 1954 roku. Sercem huty były wielkie piece oraz stalownia i walcownia. W swoim najlepszym okresie dawała zatrudnienie blisko 40 tys. osób i produkowała 1/3 stali w Polsce. Wydatnie przyczyniła się do rozwoju przemysłu samochodowego, stoczniowego i zbrojeniowego.



NOWA HUTA, TABLICA
autor fot. nieznaný

KRAKÓW – NOWA HUTA. ENTER




NOWA HUTA
 plan Nowej Huty, plac Centralny
 fot. Henryka Hermanowicza

Ale Nowa Huta to coś więcej niż wielki zakład pracy. Równoległe z nim miała powstawać zupełnie nowa dzielnica Krakowa, która rozmachem urbanistycznym – i oddaleniem od centrum – bardziej przypominała jednak nowe miasto. Przez krótki czas była zresztą takim miastem formalnie.

W 1949 roku Tadeusz Ptaszycki został naczelnym architektem budowy dzielnicy mieszkaniowej, rozciągającej się na zachód od terenu kombinatu. Projekty i budowa objęły jednocześnie całą infrastrukturę: osiedla, drogi, sklepy, restauracje, parki, teatr, kino. W zespole działającym jako Biuro Projektowe „Miastoprojekt” z Ptaszyckim współpracowali inni wybitni architekci: Marta i Janusz Ingardenowie (autorzy projektu Teatru Ludowego, a także osiedli A, B i C1), Zbigniew Jaroszyński i Edmund Dąbrowski.

Pod pewnymi względami Nowa Huta przypominała Magnitogorsk na Ura-

lu, zbudowany prawie od podstaw w latach 30. XX wieku. Tamtejszy hutniczy gigant stał się zarysem miasta liczącego 400 tys. mieszkańców, którego zachodnia część leży jeszcze w Europie, a wschodnia już w Azji. Równoległe z Nową Hutą w Niemieckiej Republice Demokratycznej powstawało inne miasto-kombinat – Eisenhüttenstadt.

Nowa Huta jest na tyle młoda, że co krok natrafia się tutaj na coś, o czym można powiedzieć: pierwszy w Nowej Hucie blok mieszkaniowy, pierwsza linia tramwajowa, pierwsze kino, a nawet pierwszy sklep czy bar. Pierwszym nowohuckim osiedlem było os. A-1 Południe (od 1958 roku nazywane os. Wandy), a pierwszym blokiem był blok numer 14 na tymże osiedlu (dzisiaj na jego ścianie widnieje pamiątkowa tablica). Pierwszą pocztą – budynek na os. Willowym 28, pierwszym domem towarowym – sklepy MHD na parterze budynku na



os. Willowym 29 (otwarte w lipcu 1952 roku). Z kolei pierwszym kinem było zapomniane już dzisiaj kino Stal, w obecnym budynku sali gimnastycznej Zespołu Szkół nr 19 na os. Willowym 1. Jedyne, czego w Nowej Hucie nie wolno było budować, to kościoły. Nowa Huta miała pozostać miastem ateistycznym, a jej mieszkańcy pierwszą w Pol-

sce tak dużą społecznością komunistyczną.

Reprezentacyjnym miejscem Nowej Huty był plac Centralny. Monumentalne gmachy miały wyrażać styl „narodowy w formie, socjalistyczny w treści” – neorenesans, neobarok, neoklasycyzm zaadaptowane do nowoczesnych, „postępowych” form wysokich budynków wzniesionych

” TO POLITYKA ZDECYDOWAŁA O TYM, ŻE W POBLIŻU MIESZCZAŃSKIEGO, KONSERWATYWNEGO MIASTA MIAŁ POJAWIĆ SIĘ KOMBINAT HUTNICZY I OSIEDLA ROBOTNICZE DLA 100 TYS. MIESZKAŃCÓW ”





POWSTANIE NOWEJ HUTY. PRZEMYSŁ - SOCJALIZM - NOWY OBYWATEL

WIEC Z OKAZJI ROZRUCHU
PIERWSZEGO WIELKIEGO PIECA
W KOMBINACIE
autor fot. nieznan



wzdłuż szerokich arterii tworzących osie widokowe otwarte na pomnik Lenina czy (niezrealizowany nigdy) ratusz. Aleje, rozległe place, półkoliste bramy z kasetonami, kolumnady i podcienia, attyki na fasadach i kandelabrowe latarnie wzdłuż chodników to cechy zabudowy Nowej Huty z lat 50. i 60. XX wieku.

Poza placem Centralnym rozmieszczone były osiedla, skromniejsze architektonicznie, ale poddane podobnemu rygorowi formy i treści. Wyrażały one jednocześnie kilka idei: miasta-ogrodu, miasta samowystarczalnych enklaw (sklepy, szkoły, przedszkola, punkty pocztowe na każdym osiedlu), a nawet miasta obronnego (pierścieniowa, zamknięta przestrzeń dość niskich budynków, bramy wjazdowe do wnętrza osiedla, liczne schrony pod blokami).

Przyznać trzeba, że pierwsze nowohuckie osiedla (Wandy, Willowe, Na Skarpie czy Młodości) są udanym przykładem

wcielania w życie idei przyjaznego budownictwa miejskiego, nawet nie tyle z powodu zieleni, której u zarania dzielnicy jeszcze nie było, ile projektowania niskich budynków, względnie dużych mieszkań, rozległych trawników, szerokich ulic i chodników, osiedlowych sklepów, szkół i przedszkoli.

Kombinat i powiązane z nim zakłady pilnie potrzebowały tysięcy robotników, których brakowało w Krakowie i jego okolicach. Pierwszymi pracownikami byli chłopcy wysiedlani z wiosek wyburzanych pod zabudowę nowej dzielnicy. Agitatorzy ściągali też ochotników z różnych zakątków Polski, szczególnie z biednych terenów wiejskich. Radzono sobie również w inny sposób, na przykład zatrzymując cygańskie tabory i osadzając



MONETA NBP
30. rocznica Grudnia '70
10 zł, rewers



całe rodziny Cyganów w blokach, które były zupełnie obce ich tradycji. W Nowej Hucie pracowali także junacy z paramilitarnej organizacji „Służba Polsce”, którzy po zakończeniu służby często zostawali tutaj na stałe.

Kościół, religia, wiara miały być nieobecne. W zamian promowano czyn społeczny i bicie kolejnych rekordów w budownictwie i produkcji. Nowymi bohaterami stawali się przodownicy pracy, których fetowano podczas uroczystości 1 maja (Święto Pracy) czy 22 lipca (tzw. Narodowe Święto Odrodzenia Polski). Te nowe, państwowe i robotnicze święta, miały wyrugować ze świadomości społecznej dotychczasowe święta narodowe i kościelne, takie jak 3 maja (Święto

Narodowe Trzeciego Maja, obchodzone w rocznicę uchwalenia konstytucji w 1791 roku) czy 15 sierpnia (Wniebowzięcia Matki Bożej, w Polsce bardzo popularne jako Matki Boskiej Zielnej). Wśród nowohuckich przodowników pracy najbardziej znanym był murarz Piotr Ożański, który przybył do Nowej Huty z Podkarpacia jako ochotnik. Na święto 22 lipca w 1950 roku wykonał 802% normy i wszedł do panteonu nowych bohaterów socjalistycznego państwa.



DZIECI
na tle nowohuckiego osiedla
fot. Henryka Hermanowicza



po lewej
WNĘTRZE RESTAURACJI „STYLOWA”
Nowa Huta

str. 28-29
WNĘTRZE SAM-u
na os. Kolorowym, Nowa Huta
fot. Henryka Hermanowicza



Jego postać była pierwowzorem Mateusza Birkuta, bohatera filmu Andrzeja Wajdy „Człowiek z marmuru”. W filmie Wajdy o kreowanym na robotniczego bohatera murarzu opowiadają jego bliscy i współpracownicy, jednak ich relacje, przedstawiane z perspektywy czasu, nacechowane są rozczarowaniem do lat młodości. Podobne rozczarowanie niosły z sobą wielkie socjalistyczne budowy i osiedla, tym bardziej że w tak dużych społecznościach oderwanych od swoich kulturowych korzeni szybko zaczęły plenić się rozmaite wady: pijaństwo, rozwiąźłość, kradzieże, rozboje.

Wprawdzie lata 60. XX wieku to jeszcze ambitne próby zastosowania w nowohuckim budownictwie mieszkalnym modernizmu, a nawet ekspresjonizmu, ale z upływem czasu coraz częściej zaczynały brać górę pragmatyzm i bylejakość.



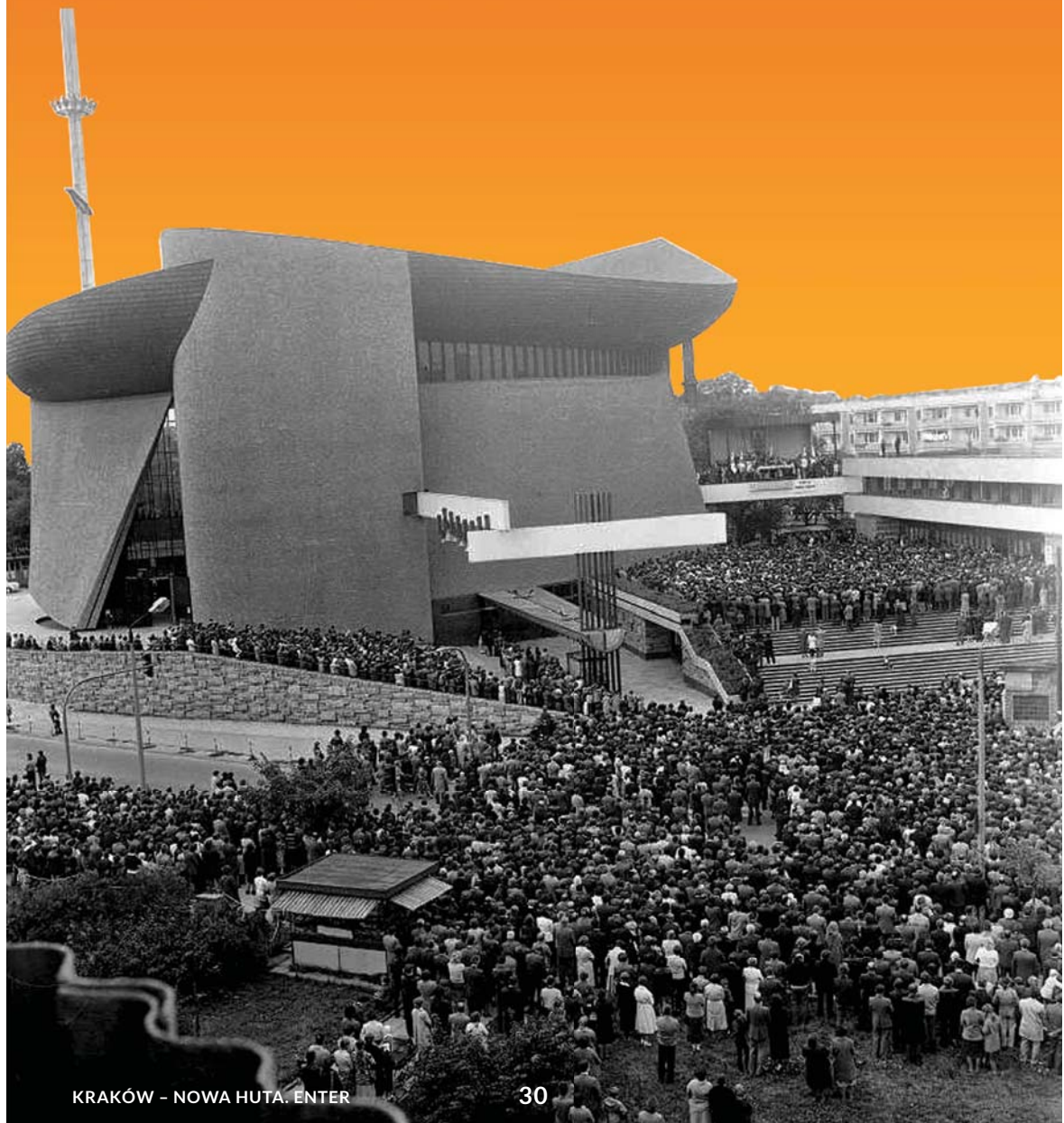
Wysokie, kilkunastopiętrowe bloki z wielkimi płyty i małe mieszkania oraz coraz gorsza infrastruktura przyspieszały degradację dzielnicy. Powoli stawała się ona robotniczą sypialnią. Choć pracy wciąż było dużo, to o proletariuszy władza nie dbała już tak jak dawniej. Zmieniająca się Nowa Huta stawała się miejscem coraz mniej przyjaznym dla jej mieszkańców.

Czar pozornej prosperity okresu tzw. małej stabilizacji lat 70. XX wieku przyszedł wraz z robotniczymi protestami w kilku ważnych ośrodkach przemysłowych kraju w czerwcu 1976 roku. A schyłek dekady lat 70., to był już koniec złudzeń o budowie idealnego, socjalistycznego społeczeństwa – i to nie tylko w Nowej Hucie.

KARTKA ŻYWNOCIOWA
NA MIĘSO

Rezerwa M-II	Mięso 600 g 1989-8	Mięso 500 g 1989-8	Mięso 500 g 1989-8	Mięso 300 g 1989-8
Wol. Ciel. z kością 700 g 1989-8	A 0684882			Mięso 300 g 1989-8
Wol. Ciel. z kością 300 g 1989-8	niezłusko i kmine			Mięso 300 g 1989-8
Rezerwa 5 1989-8	Rezerwa 6 1989-8	Mięso 100 g 1989-8	Mięso 100 g 1989-8	Mięso 300 g 1989-8

PIERWSZA ROCZNICA PODPISANIA
POROZUMIEŃ SIERPNIOWYCH
na Wybrzeżu
Nowa Huta, Arka Pana
fol. Stanisława Gawlińskiego





31

KOŚCIÓŁ W NOWEJ HUCIE



ks. JACEK URBAN

Jan Paweł II podczas pierwszej pielgrzymki do Polski odwiedził 9 czerwca 1979 roku sanktuarium Krzyża Świętego w opactwie cystersów w Krakowie Mogile. Wygłoszoną wtedy homilię rozpoczął od słów: „Oto jestem znowu przy tym Krzyżu, do którego tak często pielgrzymowałem – przy Krzyżu pozostawionym nam wszystkim jako najdroższa relikwia naszego Odkupiciela. Kiedy w pobliżu Krakowa powstawała Nowa Huta – olbrzymi kombinat przemysłowy oraz nowe wielkie miasto: nowy Kraków – może nie uświadamiano sobie, że powstaje ono przy tym Krzyżu. Przy tej relikwii, którą wraz z prastarym opactwem cysterskim odziedziczyliśmy po czasach piastowskich. Rok 1222, czasy księcia Leszka Bia-



■
KLASZTOR W MOGILE
Nowa Huta
fot. Henryka Hermanowicza

tego, czasy biskupa Iwona Odrowąża, okres poprzedzający kanonizację św. Stanisława. W tych czasach, w trzecim stuleciu milenium naszego chrztu, założono tutaj cysterskie opactwo. A później wprowadzono relikwię Krzyża świętego, do której od wieków pielgrzymował Kraków i ziemia krakowska od północy, od strony Kielc, i od wschodu, od strony Tarnowa, i od zachodu – od strony Śląska”.

Ziemię tę zamieszkiwała ludność zajmująca się głównie rolnictwem i hodowlą. W okresie staropolskim udział Kościoła we własności ziem położonych na wschód od Krakowa był znaczny.

Z kościelnego punktu widzenia największe znaczenie miał klasztor mogiński. Nowa Huta to Mogiła i Bieńczyce, ale nie tylko.

Proces rozbudowy osiedli mieszkaniowych już w latach 60. XX wieku przekroczył granice dawnej wsi Bieńczyce. Objął następnie Wzgórza Krzesławickie (należące do parafii Pleszów) oraz Mistrzejowice (należące do parafii Raciborowice). Kombinat nowohucki powstawał na gruntach wsi Pleszów, do której pod względem kościelnym należały także Grębałów i Krzesławice.

Zanim pojawiły się bloki budowano baraki. Socjologicznie społeczność napływająca do Nowej Huty to ludzie młodzi, najczęściej pochodzenia chłopskiego, na ogół robotnicy niewykwalifikowani, a pod względem wyznaniowym w przytłaczającej większości katolicy. Dostawali pracę i nadzieję na własne mieszkanie. Potrzebowali jednak kościoła.

„ ŻĄDAMY WOLNOŚCI WYZNANIA WIARY ”

Osiedla mieszkaniowe od 1949 roku budowano na terenie Mogiły i Bieńczyce.

Decyzja o powstaniu Nowej Huty zmieniła zasadniczo miejscowe stosunki ludnościowe. Budowa kombinatu przyciągała osoby poszukujące zatrudnienia i mieszkania. Przybywały one nie tylko z ziemi kieleckiej, tarnowskiej czy Podkarpacia. Docierali tu ludzie z całej Polski. Szukali noclegowni możliwie blisko kombi-

Pierwsze osiedla mieszkaniowe budowano nieopodal opactwa cystersów i ich mieszkańcy zostali otoczeni opieką duchową zakonników. Ale to był dopiero początek. Plan powstania nowego miasta – z placem Centralnym, od którego promieniście rozchodziły się ulice i kompleksy

■
KARD. STEFAN WYSZYŃSKI
na budowie kościoła Arka Pana
Nowa Huta
autor fot. nieznanym

■
MONETA NBP
Klasztor Paulinów na Skałce
2 zł, rewers



osiedli – miał być zrealizowany na terenie dawnej wsi Bieńczyce. Liczba mieszkańców Nowej Huty gwałtownie wzrosła. Mimo zagrożeń ze strony opresyjnego stalinizmu, Kościół nie mógł czekać, zostawiając ich bez opieki. Administratorem archidiecezji krakowskiej po śmierci kard. Adama Stefana Sapiehy został abp Eugeniusz Baziak, który w 1952 roku ufundował w Bieńczycach nową parafię. Decyzji tej władze komunistyczne nie zaakceptowały. Trzy lata później wikariusz kapitulny archidiecezji krakowskiej bp Franciszek Jop (wobec internowania abp. Baziaka) zwrócił się do premiera Józefa Cyrankiewicza o wyrażenie zgody na budowę w Bieńczycach kościoła na potrzeby niemal 60 tys. parafian. Także bez powodzenia.

W 1956 roku doszło do politycznej odwilży. I już w listopadzie tegoż roku grupa bieńczyckich parafian pojechała do Warszawy, prosząc o zezwolenie na budowę kościoła. Zgodę taką uzyskano, wydał ją Wydział do Spraw Wyznań, a następnie Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Krakowie. Lokalizację uzgodniono w pobliżu Teatru Ludowego, na powstającym właśnie os. Teatralnym. Ogłoszono ogólnopolski konkurs na projekt świątyni, wyłoniono zwycięzcę i podjęto prace geologiczne. Uformował się Komitet Budowy Kościoła. W 1957 roku w miejscu, w którym miał stanąć kościół, pojawił się krzyż. Ale okres ocieplenia stosunków pomiędzy państwem a Kościołem już minął. Władze komunistyczne mnoży-

ły przeszkody, aby ostatecznie cofnąć zezwolenie na budowę kościoła, a wysunąć pomysł powstania w tym miejscu szkoły podstawowej. Przedstawiciele Komitetu Budowy Kościoła zawieźli do Warszawy skargę podpisaną przez tysiące bieńczyckich parafian. Nie zważając na to, w kwietniu 1960 roku Komitet Miejski PZPR podjął decyzję o usunięciu krzyża. Na wieść o tym na placu niedoszłej budowy zgromadził się tłum ludzi. Na krzyżu pojawił się napis: „Żądamy wolności wyznania wiary”. Liczba protestujących rosła z każdą godziną.

Władze zdecydowały się użyć siły.

Aresztowano blisko pół tysiąca osób. Prawie sto skazano na karę od pół roku do pięciu lat więzienia, sto kilkadziesiąt zostało ukaranych grzywną, wielu ludzi zwolniono z pracy. Wydarzenia z 27 i 28 kwietnia 1960 roku przeszły do historii jako walka w obronie

krzyża. To był bardzo ważny moment integracyjny. Ludzie pochodzący z różnych stron Polski, w większości młodzi, potwierdzili swoją przynależność do Kościoła, opowiedzieli się po stronie wiary. W Nowej Hucie były ich domy i miejsca pracy. Tutaj pragnęli mieć także swój kościół. Represje komunistyczne nie złamały obrońców krzyża, przeciwnie – wzmocniły ich determinację.

Kilka lat później, w 1965 roku, nowy metropolita krakowski Karol Wojtyła uzyskał od władz zezwolenie na budowę w Bieńczycach kościoła, w nieco innym miejscu, tam, gdzie znajdowała się kaplica.



Bieńczyką świątynię wznoszono w latach 1967–1977. Można powiedzieć bez przesady, że brała w tym udział cała Polska. Istotną była pomoc zagraniczna, ale przede wszystkim zaangażowali się mieszkańcy Bieńcyc. Wielką w tym dziele budowy była determinacja kard. Wojtyły i ks. Józefa Gorzelnego, a także licznych współpracowników, budowlanców i parafian. Budowano kościół, tworząc przy tym wspólnotę wierzących. Ogromne znaczenie miała praca duszpasterzy i katechetów. Obok rosnących murów

kościół integrowało się środowisko katolików. Kościół – nazwany Arką Pana – konsekrował w maju 1977 roku kard. Wojtyła. W 1972 roku, po wielu latach starań, władze udzieliły też zezwolenia na budowę kościoła w Mistrzejowicach, gdzie mieszkało wówczas 20 tys. ludzi, nad którymi w spartańskich warunkach duszpasterską opiekę sprawował ks. Józef Kurzeja.

WNĘTRZE KLASZTORU W MOGILE
Nowa Huta
fot. Henryka Hermanowicza



Początek zmian w Polsce łączy się z pierwszą pielgrzymką Jana Pawła II do Ojczyzny w czerwcu 1979 roku. Jednym z miejsc, które Ojciec Święty postanowił wówczas odwiedzić, była Nowa Huta. Od konsekracji kościoła w Bieńczycach minę-

ły dwa lata i do klasztoru w Mogile przybył papież-Polak, aby spotkać się tutaj przede wszystkim z robotnikami. Taka jest wymowa wygłoszonego wówczas papieskiego kazania. Jan Paweł II jednoczył, wzywał do odwagi. Te uczucia wezbrały w sercach

” KOŚCIÓŁ POMÓGŁ PRZEJŚĆ
MIESZKAŃCOM NOWEJ HUTY
PRZEZ TRUDNE LATA KOMUNIZMU.
WSPIERAŁ I KSZTAŁTOWAŁ
ICH DĄŻENIA NIEPODLEGŁOŚCIOWE,
UMACNIAŁ POCZUCIE GODNOŚCI,
STAŁ SIĘ WAŻNYM I TRWAŁYM
ELEMENTEM MIEJSCA, KTÓRE W ZAMYŚLE
MIAŁO POZOSTAĆ ATEISTYCZNE ”



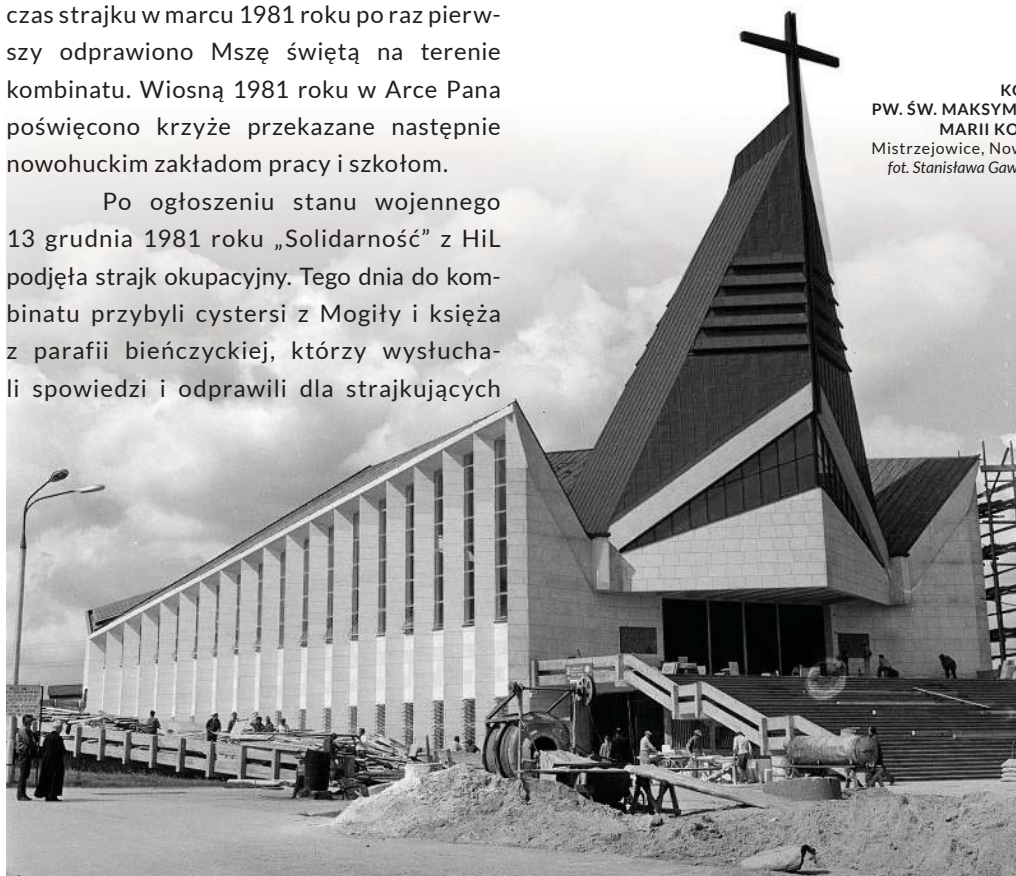
■
HUTNICY PODCZAS PIERWSZEJ MSZY ŚWIĘTEJ
na terenie kombinatu HiL (Wydział Mechaniczny)
27 III 1981, Nowa Huta
fot. Stanisława Gawlińskiego

robotniczych w 1980 roku. Zaangażowanie załogi kombinatu hutniczego było ważnym wsparciem dla niezależnego ruchu związkowego. Kościół nie pozostawał bierny. W sierpniu 1980 roku w dolnej kaplicy Arki Pana w Bieńczycach podjęto protest głodowy, zakończony 30 sierpnia, a więc w dniu zawarcia Porozumień Szczecińskich, a w przeddzień Porozumień Gdańskich.

W okresie „Solidarności” kościoły w Bieńczycach i Mogile wielokrotnie były miejscem organizowania uroczystości patriotyczno-religijnych. W Arce Pana odprawiono między innymi Mszę świętą w intencji hutników i poświęcono dwa krzyże dla lokali związkowych „Solidarności” Huty im. Lenina oraz dla filii huty w Bochni. Podczas strajku w marcu 1981 roku po raz pierwszy odprawiono Mszę świętą na terenie kombinatu. Wiosną 1981 roku w Arce Pana poświęcono krzyże przekazane następnie nowohuckim zakładom pracy i szkołom.

Po ogłoszeniu stanu wojennego 13 grudnia 1981 roku „Solidarność” z HiL podjęła strajk okupacyjny. Tego dnia do kombinatu przybyli cystersi z Mogiły i księża z parafii bieńczyckiej, którzy wysłuchali spowiedzi i odprawili dla strajkujących

Mszę świętą. Po pacyfikacji kombinatu robotnicy z HiL znaleźli wsparcie w Kościele. W Bieńczycach powstał Społeczny Fundusz Pomocy Pracowniczej i tajne kierownictwo podziemnej nowohuckiej „Solidarności”. Arka Pana stała się też miejscem narodowo-patriotycznych nabożeństw, po których uczestnicy byli niejednokrotnie atakowani przez milicję i ZOMO. Nieopodal Arki Pana założono hospicjum. Przy kościele cystersów na os. Szklane Domy uformowało się Duszpasterstwo Hutników, organizując pomoc dla internowanych i więzionych, a także kolonie letnie dla dzieci z robotniczych rodzin, a przy kościele w Mogile Duszpasterstwo Nauczycieli „Ostoja”, wokół którego skupili się związani z „Soli-



■
KOŚCIÓŁ
PW. ŚW. MAKSYMILIANA
MARIII KOLBEGO
Mistrzejowice, Nowa Huta
fot. Stanisława Gawlińskiego

darnością” nauczyciele nowohuckich szkół. W Mistrzejowicach z kolei działało Duszpasterstwo Ludzi Pracy. Organizowano tam czwartkowe Msze święte za Ojczyznę, gromadzące tysiące wiernych. Zainicjowano też cykl spotkań i wykładów prowadzonych przez ludzi nauki i polityki, które dały początek Chrześcijańskiemu Uniwersytetowi Robotniczemu. W mistrzejowickim dolnym kościele oraz w tzw. Bunkrze odbywały się spotkania z artystami, dziennikarzami, politykami i poetami, znalazła tam też miejsce niezależna galeria. W 1984 roku w Mistrzejowicach odbył się Festiwal Piosenki Religijnej Sacrosong. Działała też Niezależna Telewizja Mistrzejowice. Wikariat Solidarności z Potrzebującymi zajmował się dystrybucją pomocy materialnej. W 1988 roku w Mistrzejowicach zorganizowano Międzynarodową Konferencję Praw Człowieka, w której udział wzięło około tysiąca osób.

Czas przełomu politycznego przyniósł pełną wolność religijną. Zaczęły powstawać nowe parafie, a w latach 1992–2002 na terenie Nowej Huty zbudowano cztery nowe kościoły (pw. św. Brata Alberta oraz na os. Kalinowym, os. Teatralnym i w Mistrzejowicach).

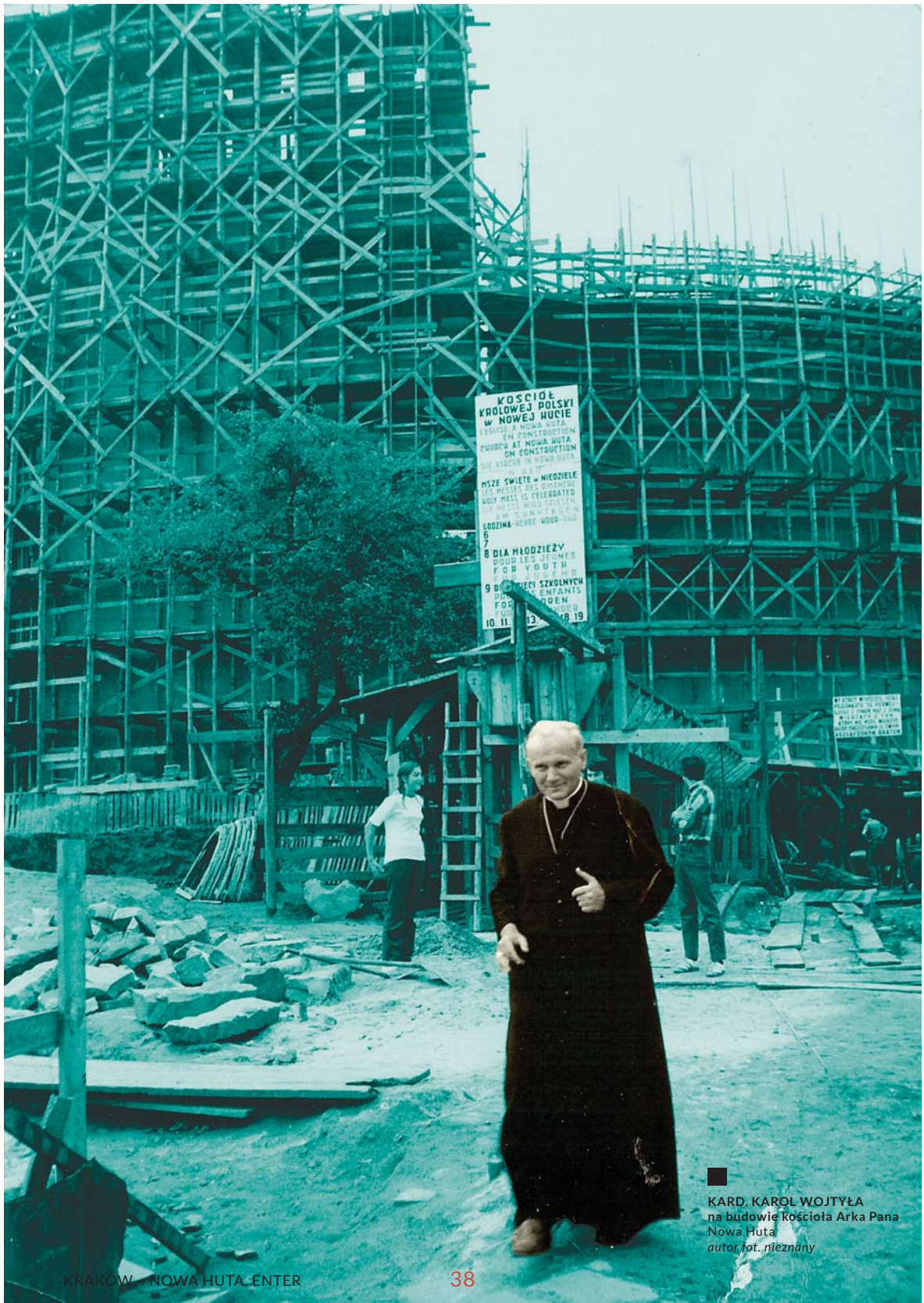
W 2013 roku Nowa Huta została wyróżniona w sposób szczególny. W budynkach katechetycznych

przy kościele na os. Szklane Domy uruchomiono ogólnopolskie Seminarium dla Starszych Kandydatów do Świeceń (mających ponad 35 lat). Nowa Huta stała się tym samym miejscem formacji kandydatów do kapłaństwa z całej Polski.

Kościół pomógł przejść mieszkańcom Nowej Huty przez trudne lata komunizmu. Wspierał i kształtował ich dążenia niepodległościowe, umacniał poczucie godności, stał się ważnym i trwałym elementem miejsca, które w zamyśle miało pozostać ateistyczne.



SANKTUARIUM
BOŻEGO MIŁOSIĘRDZIA
w Krakowie Łagiewnikach
fot. Krzysztofa Brożka



KOŚCIÓŁ
KROLOWEJ HUCIE
W NOWEJ HUTA
IN CONSTRUCTION
CHURCH AT NOWA HUTA
ON CONSTRUCTION
DIE KIRCHE IN NOWA HUTA
IN CONSTRUCTION
MSZE ŚWIĘTE W NIEDZIELE
DIE MISSALES DOMINICAE
WOLY MASS IS CELEBRATED
DIE MISSALES DOMINICAE
AM SONNTAGEN
GODZINA MISSA WOLY
6
7
8 DLA MŁODZIEŻY
DOPŁIES JEJNES
FOR YOUTH
9 DLA DZIECI SZKOLNYCH
DOPŁIES ENFANTS
FOR SCHOOLS
10. 11. 13

■
KARD. KAROL WOJTYŁA
na budowie Kościoła Arka Pana
Nowa Huta
autor fot. nieznaný



39

JAN PAWEŁ II A KRAKÓW I NOWA HUTA



MAREK LASOTA

„I dlatego pozwólcie – że zanim odejdę – popatrzę jeszcze stąd na Kraków, na ten Kraków, w którym każdy kamień i każda cegła jest mi droga – i popatrzę stąd na Polskę...” Te słowa wypowiedział papież Jan Paweł II w homilii wygłoszonej 10 czerwca 1979 roku na krakowskich Błoniach, oddając w nich swoje uczucia do miasta, z którym związany był od wczesnej młodości i w którym ukształtowała się jego droga prowadząca do Stolicy Apostolskiej, a także – w co wierzymy – wyniosła go 27 kwietnia 2014 roku na ołtarze jako świętego Kościoła.

Z rodzinnych Wadowic Karol Wojtyła wyjechał do Krakowa w 1938 roku, aby rozpocząć studia polonistyczne na Uniwersytecie Jagiellońskim. Z tym miastem związany był przez czterdzieści lat, do pamiętnego konklawe 16 października 1978 roku, gdy został wybrany na papieża Jana Pawła II.

Lata wojny i okupacji przeżył jako robotnik w krakowskich zakładach Solvay i jako alumn konspiracyjnego seminarium duchownego. Jego powołanie kapłańskie

dojrzywało w dramatycznych okolicznościach nocy okupacyjnej, śmierci ojca, osamotnienia. Ale i w tych warunkach pozostał wierny innemu powołaniu – poezji i aktorstwu w Teatrze Rapsodycznym, wierząc, że sztuka i kultura wysoka służą wolności podobnie, jak zbrojny opór. Był to także czas gruntownej formacji chrześcijańskiej w kręgach modlitewnych animowanych na krakowskich Dębnikach przez Jana Tyranowskiego.

1 listopada 1946 roku krakowski metropolita książę kard. Adam Stefan Sapieha udzielił Karolowi Wojtyłe święceń kapłańskich. Nazajutrz młody ksiądz sprawował pierwszą liturgię przy królewskich grobach w krypcie św. Leonarda na Wawelu. Dwa tygodnie później wyruszył na dwuletnie studia do Rzymu.

Po powrocie, uzyskawszy stopień doktora filozofii, skierowany został do pracy w położonej czterdzieści kilometrów na wschód od Krakowa parafii w Niegowici. Stamtąd po kilku miesiącach powrócił do





JAN PAWEŁ II A KRAKÓW I NOWA HUTA

MSZA ŚWIĘTA
podczas wizyty papieża Jana Pawła II
22 VI 1983,
poświęcenie kościoła pw. św. M.M. Kolbego
w Mistrzejowicach, os. Tysiąclecia, Nowa Huta
fot. Stanisława Gawlińskiego

„ I DLATEGO POZWÓLCIE - ŻE ZANIM
ODEJDĘ - POPATRZĘ JESZCZE STĄD
NA KRAKÓW, NA TEN KRAKÓW, W KTÓRYM
KAŻDY KAMIEŃ I KAŻDA CEGŁA JEST MI
DROGA - I POPATRZĘ STĄD NA POLSKĘ... ”

Krakowa, do parafii pw. św. Floriana, gdzie stał się duszpasterzem młodzieży akademickiej. Praca ze studentami i krakowską inteligencją – w charakterze duszpasterza i wykładowcy – była odtąd głównym obszarem jego aktywności kapłańskiej. Ceniony nauczyciel, uczyony i publicysta, został od razu dostrzeżony przez środowisko naukowe Krakowa. Jako wykładowca Wydziału Teologicznego UJ i działających w Krakowie seminariów duchownych, a jednocześnie publicysta oraz autor dzieł poetyckich i dramatycznych, został szybko wprowadzony przez następcę Sapię abp. Eugeniusza Baziaka w klimat i środowisko uniwersyteckie. Uwolniony od obowiązków parafialnych, zamieszkał na ul. Kanoniczej wśród profesorów i kanoników.



Już w latach 50. w życiu Karola Wojtyły zaznaczyła się złowrogą obecność rzeczywistości komunistycznego państwa. Jako opiekun studentów, realizujący misję odbudowy polskich elit intelektualnych i kulturalnych, stał się obiektem rozmaitych działań reżimowego aparatu represji. Nie bacząc na to, pozostał wierny swojej duchowej i intelektualnej formacji.

W 1958 roku został biskupem pomocniczym w Krakowie, a w 1963 roku, po śmierci abp. Baziaka, arcybiskupem metropolitą krakowskim. Jego głęboka wiedza o procesach społecznych zachodzących w komunistycznej Polsce okazała się niezwykle przydatna wobec trwającego w Krakowie eksperymentu budowy nowego, socjalistycznego społeczeństwa i wznoszenia miasta bez Boga – Nowej Huty, której młody biskup stał się opiekunem i wychowawcą. To jemu w 1960 roku przyszło zmierzyć się z przemocą, której władze dopuściły się wobec mieszkańców tej dzielnicy domagających się spełnienia



JAN PAWEŁ II
1983

fot. Stanisława Gawlińskiego

obietnic budowy świątyni i zapewnienia warunków do godnego życia, opartego na katolickiej i polskiej tradycji. Karol Wojtyła to także budowniczy nowohuckich kościołów. Arkę Pana w Bieńczycach konsekrował w 1977 roku jeszcze jako kardynał, a świątynię w Mistrzejowicach w 1983 roku już jako papież.

W latach 60. Karol Wojtyła, stojąc na czele Kościoła krakowskiego, pozostawał nadal cenionym uczonym i wykładowcą. W 1966 roku był jednym z głównych strategów obchodów wielkiego jubileuszu Milenium Chrztu Polski. Utworzył w Krakowie Instytut Rodziny, był mentorem i protektorem środowiska „Tygodnika Powszechnego” i Klubu Inteligencji Katolickiej. Przyjaźnił się i opiekował duchowo grupami krakowskich uczonych i artystów. Zainspirował i otoczył opieką festiwal muzyki religijnej Sacrosong, którego edycja krakowska odbyła się jesienią 1972 roku.

Bardzo aktywnie i twórczo uczestniczył w pracach Vaticanum II. Jego postawa podczas obrad soborowych i sprawność organizacyjna i duszpasterska w archidiecezji krakowskiej zostały szybko dostrzeżone i uznane przez papieża Pawła VI, który w 1967 roku wyniósł Karola Wojtyłę do godności kardynalskiej, czyniąc go wkrótce jednym z najbliższych swoich współpracowników.

16 października 1978 roku kolegium kardynalskie wybrało metropolitę krakowskiego na nowego papieża. Kardynał

Karol Wojtyła przyjął imię Jan Paweł II. 22 października 1978 roku na placu Św. Piotra w Rzymie odbyła się uroczysta inauguracja pontyfikatu Jana Pawła II, którego motywem przewodnim stało się ewangeliczne wezwanie: „Nie lękajcie się!”

W czasie swojego dwudziestosiedmioletniego pontyfikatu Jan Paweł II ośmiokrotnie pielgrzymował do Polski i Krakowa, gdzie tradycją stały się spotkania z młodymi pod oknem pałacu arcybiskupiego na ul. Franciszkańskiej 3.

Do Nowej Huty jako papież powrócił już w trakcie pierwszej pielgrzymki do Ojczyzny w 1979 roku.

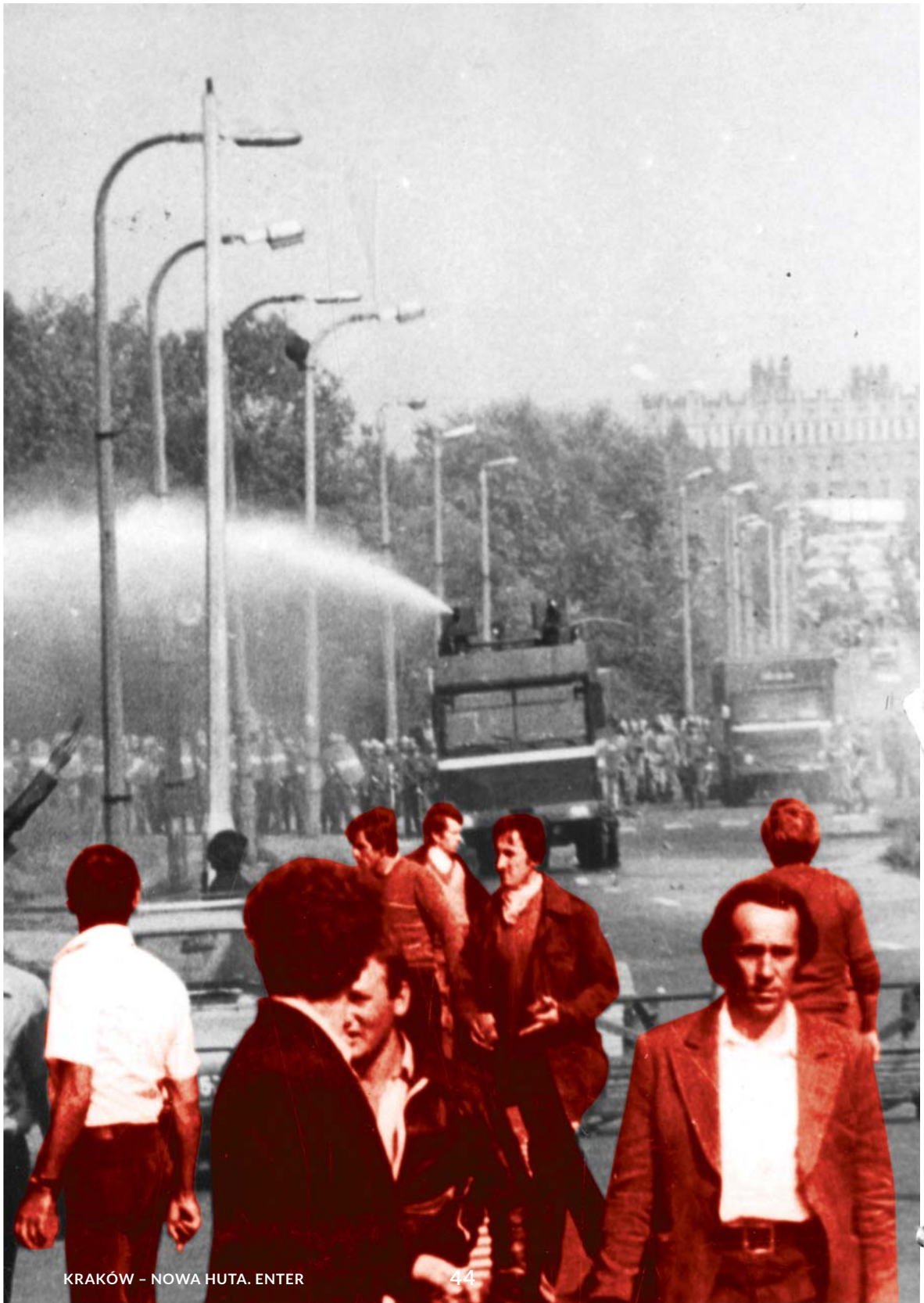
Podczas Mszy świętej odprawionej na terenie klasztoru w Mogile wypowiedział wówczas znamienne słowa: „Nie można oddzielić Krzyża od ludzkiej pracy. Nie można oddzielić Chrystusa od ludzkiej pracy. To właśnie potwierdziło się tutaj, w Nowej Hucie. I to był ten nowy początek ewangelizacji na początku nowego tysiąclecia chrześcijaństwa w Polsce”.

Za przesłanie pontyfikatu, a być może całego życia Karola Wojtyły, można uznać ofiarowanie świata Bożemu Miłosierdziu, dokonane w krakowskim sanktuarium łagiewnickim 17 sierpnia 2002 roku, podczas ostatniej jego pielgrzymki do Polski i Krakowa.



str. 42
MONETA NBP
Jan Paweł II
200 zł, awers

MONETA NBP
Beatyfikacja Jana Pawła II, 2011
1000 zł, rewers



KRAKÓW - NOWA HUTA. ENTER



45

NOWA HUTA – BASTION „SOLIDARNOŚCI”



ANDRZEJ MALIK



Pogłębiający się kryzys ekonomiczny, zakłamanie oraz ograniczanie swobód obywatelskich przyczyniły się do wybuchu społecznego buntu, który doprowadził do powstania NSZZ „Solidarność”. Jednym z bastionów tego dziesięciomi-

■
ZAMIESZKI
w Nowej Hucie
31 VIII 1982
fot. Piotra Augustynka

lionowego związku zawodowego stała się Nowa Huta, wraz z największym w Polsce (ponad 38 tys. zatrudnionych) zakładem przemysłowym – Kombinatem Huta im. Lenina. Przesłanką protestów, jakie latem 1980 roku ogarnęły całą Polskę, były podwyżki cen mięsa. Iskrą, która dotychczasowe protesty ekonomiczne zamieniła w gorący płomień buntu, stało się zwolnienie przez dyrekcję Stoczni Gdańskiej im. Lenina suwnicowej Anny Walentynowicz. W ciągu kilku dni strajk rozpoczęty w Stoczni Gdańskiej rozprzestrzenił się na inne zakłady pracy Wybrzeża, a następnie na cały kraj. Międzyzakładowy Komitet Strajkowy w Gdańsku sformułował 21 postulatów, wśród nich najważniejszym było żądanie, aby władze zgodziły się na powołanie niezależnego i samorządnego związku zawodowego.

Z rosnącym zniecierpliwieniem oczekiwano na przyłączenie się do protestów także pracowników Kombinatu HiL. Mimo obaw związanych z wysokim upartyjnieniem zakładu i wyjątkowo „troskliwą opieką” ze strony aparatu represji, hutnicy zaprotestowali, domagając się realizacji postulatów kolegów strajkujących na Wybrzeżu. Strajki zorganizowano na różnych



wydziałach huty. Solidaryzując się z robotnikami Wybrzeża, kilku działaczy opozycji prowadziło też w dniach 26–30 sierpnia protest głodowy w dolnej części kościoła Arka Pana.

Porozumienia zawarte między rządem a przedstawicielami strajkujących (w Szczecinie, Gdańsku, Jastrzębiu i w hucie „Katowice”) umożliwiły tworzenie nowego, niezależnego i samorządnego związku. Do końca 1980 roku do NSZZ „Solidarność” przystąpiło ponad 90% pracowników HIL. Miesiące legalnego funkcjonowania „Solidarności” często określa się mianem „reglamentowanej wolności”, gdyż była ona wciąż mocno ograniczana, a władze komu-

nistyczne łamały podpisane porozumienia i prowokowały konflikty. Wówczas okazało się, że słowo solidarność w nazwie związku nie jest jedynie ładnie brzmiącym dodatkiem, ale niesie z sobą głębokie przesłanie. Robotnicy z hutniczej „Solidarności” wspierali inne grupy zawodowe chcące powołać własne niezależne organizacje związkowe, w tym pracowników służby zdrowia, rolników, studentów, pracowników wymiaru sprawiedliwości. Hutnicy skutecznie walczyli z cenzurą, przełamując dotychczasowy monopol informacyjny rządzącej wówczas krajem komunistycznej PZPR.

Wprowadzony w nocy z 12 na 13 grudnia 1981 roku stan wojenny (przygo-

str. 46-47
WOZY OPANCERZONE
 Kraków, stan wojenny, 1981
 autor fot. nieznanym

po prawej
GEN. WOJCIECH JARUZELSKI
 ogłasza wprowadzenie stanu
 wojennego 13 XII 1981



towywany już od sierpnia 1980 roku) łą-
 mał zasady prawne nawet stalinowskiej
 konstytucji PRL z 1952 roku. Jego wojsko-
 wi autorzy, skupieni w niekonstytucyjnej
 Wojskowej Radzie Ocalenia Narodowego
 (potocznie zwanej „WRON-ą”), decydując
 się na ten krok, próbowali ratować władzę
 partii komunistycznej. Strajk w Kombinacie
 HiL, ogłoszony po wprowadzeniu stanu
 wojennego, był największym protestem
 w Regionie Małopolska. Wzięta w nim
 udział większość załogi, wspierana przez
 studentów, duchownych i rolników. Straj-
 kujący domagali się odwołania stanu wo-
 jennego oraz uwolnienia internowanych.
 W trakcie strajku skonstruowano nadaj-

nik Radia Wolna Polska, a jego emitowane
 w paśmie UKF audycje można było odbie-
 rać (dzięki wykorzystaniu anteny ORMO)
 w promieniu 5 km od kombinatu (nadajnik
 służył później Radiu „Solidarność” Mało-
 polska). Strajk w HiL spacyfikowały w nocy
 z 15 na 16 grudnia oddziały ZOMO i wojska.
 Pomoc dla represjonowanych i ich ro-
 dzin zaczął organizować Kościół katolicki.

Pierwsze podziemne struktury no-
 wohuckie – Komitet Ocalenia „Solidarno-
 ści” i GROT – funkcjonowały jedynie przez
 kilka miesięcy stanu wojennego. W tworze-
 niu trwałych struktur wspierali działacze
 „Solidarności” duchowni (m.in. ks. Włady-
 sław Palmowski i ks. Kazimierz Jancarz).

Zagrożenie aresztowaniami oraz branką do wojska przyczyniło się do powołania Tajnej Komisji Robotniczej Hutników, zajmującej się koordynacją działań struktur podziemnych w Kombinacie HiL, kolportażem bezdebitowej prasy, organizacją manifestacji patriotycznych oraz współpracą z konspiracyjnymi strukturami. Ponadto jako alternatywę dla tworzonych przez reżimowe władze związków branżowych (w miejsce zdelega-

Ważną formą oporu społecznego w Nowej Hucie były manifestacje uliczne. Pierwszą z nich był Czarny Marsz zorganizowany przez działaczy struktur podziemnych HiL 30 kwietnia 1982 roku. Aby obejść obowiązujący zakaz zgromadzeń, organizatorzy zdecydowali się wykorzystać moment zakończenia pracy przez pierwszą zmianę w kombinacie, gdy w sposób naturalny tworzyło się ogromne sku-

„ BUNT, KTÓRY WZNIĘCIA „SOLIDARNOŚĆ”, PRZYCZYNIŁ SIĘ DO ZAKOŃCZENIA ZIMNEJ WOJNY I UPADKU KOMUNIZMU W EUROPIE ŚRODKOWOSCHODNIEJ ”

lizowanego NSZZ „Solidarność”) powołano Społeczny Fundusz Pomocy Pracowniczej, który realizował świadczenia statutowe członków. Trzecim filarem hutniczych struktur było Duszpasterstwo Hutników, działające przy parafii na os. Szklane Domy, organizujące kolonie i zimowiska oraz imprezy mikołajkowe i gwiazdkowe dla dzieci członków SFPP.

Kolejnym niezależnym ośrodkiem był kościół pw. św. Maksymiliana Kolbego w Mistrzejowicach, gdzie na solidarnościowe czwartkowe Msze święte przybywali goście z całej Polski. W ramach działającego przy kościele Duszpasterstwa Ludzi Pracy powołano w 1982 roku trzy konfraternie: akademicką, robotniczą i nauczycielską. Rok później utworzono Chrześcijański Uniwersytet Robotniczy im. Prymasa Stefana Wyszyńskiego. Zorganizowano również Niezależną Telewizję Mistrzejowice.



pisko ludzi. Manifestacja, o której informowano za pomocą ulotek, zakończyła się wielkim sukcesem – milczący, kilkudziesięciotysięczny tłum przemaszzerował (bez jakiegokolwiek interwencji milicji) od bramy głównej HiL na plac Centralny. Brutalna pacyfikacja manifestacji 13 maja na Rynku Głównym w Krakowie skłoniła struktury regionalne do przeniesienia uroczystych Mszy świętych odprawianych w intencji Ojczyzny z Krakowa do Nowej Huty, której szerokie arterie komunikacyjne (w przeciwieństwie do wąskich uliczek wokół Rynku) i duże skupiska mieszkańców dawały większą szansę na ucieczkę i obronę przed interweniującą milicją. Choć ma-

MONETA NBP
Polski Sierpień 1980
30 zł, rewers



LECH WAŁĘSA I MIECZYSLAW GIL
Huta im. Lenina, 1981
fot. Stanisława Gawlińskiego

nifestacje miały charakter pokojowy, to zazwyczaj były atakowane przez silne oddziały ZOMO. Ponieważ demonstranci w Nowej Hucie często decydowali się na czynną obronę manifestacji, przekształcały się one w całodziennie bitwy z milicją. W wyniku prowadzonej przez wojskową juntę wojny z narodem zginęli niewinni mieszkańcy Nowej Huty: Andrzej Szewczyk, Bogdan Włosik, Ryszard Smagur, Janina Drabowska, Janusz Bielik.

W lutym 1988 roku władze wprowadziły kolejną podwyżkę cen żywności. W konsekwencji 26 kwietnia rozpoczął się

największy od zakończenia stanu wojennego strajk w Polsce. Wśród strajkowych postulatów pojawiły się tzw. postulaty solidarnościowe (choć nie wymieniano w nich nazwy związku). Kiedy wydawało się, że sytuacja rozwija się pomyślnie (4 maja przybyli eksperci Episkopatu, z dyrekcją prowadzono negocjacje), w nocy z 4 na 5 maja strajk spacyfikowano. Pomimo represji protest był kontynuowany w formie strajku absencyjnego. Dopiero 18 maja, kiedy po poręczeniu Rady Pracowniczej HiL zwolniono z aresztu wszystkich zatrzymanych pracowników, protest zakończono i sformowano oficjalny Komitet Organizacyjny NSZZ „Solidarność” Kombinatu Nowa Huta. W kościele w Mistrzejowicach po pacyfikacji strajku powołano Wikariat Solidarności z Potrzebującymi,

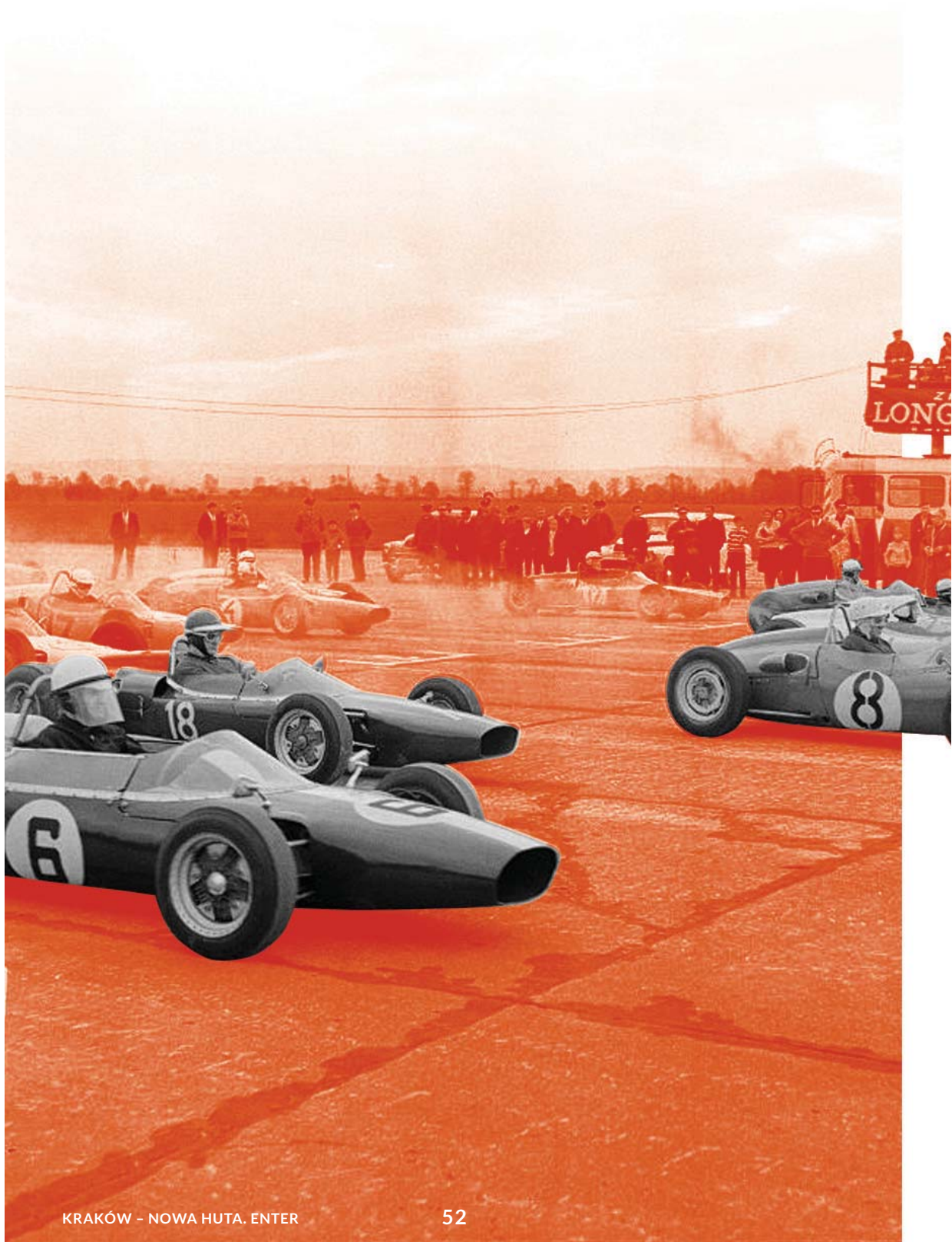
który wspierał represjonowanych hutników. W dniach 25–28 sierpnia, kiedy kraj ogarnęła druga fala strajków, w kościele w Międzyzdrojach zorganizowano Międzynarodową Konferencję Praw Człowieka.

Ostatecznie władze komunistyczne zdecydowały się na rozmowy z „Solidarnością”, w wyniku których doszło do obrad Okrągłego Stołu, ponownej rejestracji związku oraz wyborów do Senatu i Sejmu (tzw. kontraktowego, bowiem w pełni demokratyczna procedura obejmowała jedynie 35% mandatów). Kandydaci „Solidarności” uzyskali ogromne poparcie, w Nowej Hucie mandaty poselskie zdobyli działacze Komisji Robotniczej Hutników Mieczysław Gil i Edward Nowak. Tempo przemian i pozostawanie komunistów u władzy skłaniały do buntu młodzież do-

magającą się dekomunizacji. W Nowej Hucie szczególnie aktywna była Federacja Młodzieży Walczącej, która zorganizowała trzy happeningi, żądając usunięcia z alei Róż pomnika Lenina. Demonstracje młodzieży były pacyfikowane przez milicję. Niemniej nocą 10 grudnia 1989 roku (trzy dni przed kolejnym happeningiem) postać wodza bolszewickiej rewolucji zawisała na łańcuchu dźwigu i opuściła Nową Hutę, spełniając w końcu życzenie jej mieszkańców. Bunt, który wznieciła „Solidarność”, przyczynił się do zakończenia zimnej wojny i upadku komunizmu w Europie Środkowowschodniej. Dla działaczy „Solidarności” niewątpliwą inspiracją były nauki św. Jana Pawła II, którego pielgrzymki do Ojczyzny podtrzymywały na duchu wielu rodaków.

NOWA HUTA - BASTION „SOLIDARNOŚCI”

ZAMIESZKI w Nowej Hucie
31 VIII 1982
fot. Piotra Augustynka





53

ŻYCIE KULTURALNE W NOWEJ HUCIE



PAWEŁ JAGŁO

Początek zorganizowanego życia kulturalnego w Nowej Hucie jest możliwy do uchwycenia. 12 maja 1953 roku w sali teatru Nurt odbyła się wyjazdowa sesja Ministerstwa Kultury i Sztuki poświęcona sytuacji w powstającym właśnie socjalistycznym mieście. Kultura – zgodnie z dyrektywą władz z 1949 roku – musiała być „narodowa w formie, socjalistyczna w treści”. Zadaniem socrealizmu było przedstawienie trudu pracy klasy robotniczej za pomocą prostych form artystycznych. Miała służyć wychowaniu ideologicznemu nowego człowieka – „homo sovieticus”, kształtowanego na wzór człowieka sowieckiego.

W efekcie wspomnianej sesji powstał Zakładowy Dom Kultury Huty

im. Lenina (ZDK HiL). Nastąpiła reorganizacja rozproszonych dotychczas świetlic oświatowych, tzw. czerwonych kącików, gdzie budowniczym miasta wpajano rozmaite socrealistyczne treści. W tym czasie popularna była wśród nich raczej rozrywka polegająca na picu wódki i graniu w karty. Rozwój życia kulturalnego – a przede wszystkim zapewnienie rozrywki nowym mieszkańcom miasta, wśród których była zdecydowana większość młodych mężczyzn – władze Polski Ludowej potraktowały bardzo poważnie. Do tego stopnia, że pełnomocnikiem rządu do spraw Nowej Huty został wiceminister kultury i sztuki Stanisław Piotrowski.

Krytyka propagandowej opowieści o Nowej Hucie, przedstawianej jako sztandarowy produkt nowej, socjalistycznej rzeczywistości, nastąpiła dwa lata później. 21 sierpnia 1955 roku na łamach „Nowej Kultury” Adam Ważyk opublikował „Poemat dla dorosłych”, w którym napiętnował stalinowski system, nazywając budowniczych Nowej

TOR WYŚCIGOWY
Nowa Huta, lata 60. XX w.
fot. Stanisława Gawlińskiego

Huty „kaszą”. W tym samym roku Ryszard Kapuściński w reportażu „To też jest prawda o Nowej Hucie” pisał o alkoholowej patologii i prostytutce pleniących się na budowie miasta. Żle się działo w Nowej Hucie, która miała świecić przykładem w komunistycznej Polsce. Dlatego władze centralne postanowiły zmienić podejście do organizacji kultury w powstającym mieście.

Mniej więcej od 1953 roku napływali tam ludzie kultury: pisarze, bibliotekarze, muzycy, organizatorzy kultury (zwani pracownikami kulturalno-oświatowymi, czyli kaowcami), aktorzy, reżyserzy. Jednocześnie nastąpiła wprost ekspresowa budowa gmachów tzw. kultury wysokiej. Do 1953 roku powstało kino Świt (os. C-1, obecnie os. Teatralne). Po przeciwnej stronie osiedla 3 grudnia 1955 roku zainaugurował swoją działalność Teatr Ludowy. Nie był to pierwszy nowohucki teatr,

bowiem w 1951 roku Jan Kurczab zorganizował w Nowej Hucie amatorski teatr Nurt. Istniało też kilka nieprofesjonalnych zespołów teatralnych, choćby Młoda Gwardia przy Domu Kultury Budowlanych, także Piotr Skrzynecki, późniejszy organizator Piwnicy pod Baranami, wystawił w 1952 roku w Nowej Hucie dwie sztuki.

Teatry amatorskie, biblioteki, domy kultury starały się zapewnić mieszkańcom miasta inną, lepszą formę rozrywki. Zorganizowali się również muzycy – powstał Zespół Pieśni i Tańca „Nowa Huta”. Dał wiele koncertów dla budowniczych, niejednokrotnie w zaimpro-



wizowanych naprędce salach, gdzie etykieta widowni nie do końca odpowiadała okolicznościom spotkania.

Prawdziwy rozwój życia kulturalnego wiązał się z ZDK, który otwarto oficjalnie 21 lipca 1955 roku. Główna siedziba tego domu kultury, od 1957 roku mieszcząca się na os. Górali, a także sieć osiedlowych filii zmieniła podejście do or-

jazzowej w Polsce. W 1957 roku powołano nowohucki Jazz Klub, z siedzibą w Ognisku Młodych ZMS na os. Młodości. Pierwszy koncert jazzowy odbył się w Domu Młodego Robotnika dwa lata wcześniej, 27 listopada 1955 roku, a podczas niego wspomniany Stanisław Florek wraz z Zespołem Rytmicznym ZDK wykonał między innymi „Blue Moon” Glenna Millera. Muzyka jazzowa trafiła w Nowej Hucie na podatny grunt, zwłaszcza w środowisku nowohuckiej młodzieży. Organizowane w Ognisku Młodych ZMS jam session, o których informowała lokalna gazeta „Budujemy socjalizm” (późniejszy „Głos Nowej Huty”), były wydarzeniami na miarę dzisiejszych koncertów gwiazd rocka. W Nowej Hucie swoje wielkie kariery zaczynali słynni polscy jazzmani i kompozytorzy,



ganizacji rozrywki oferowanej nowohucianom. Podobnie jak teatry, najważniejszym zadaniem ZDK była aktywizacja kulturalna mieszkańców. Stąd liczne konkursy, w rodzaju Olimpiady Kulturalnej Pracowników HiL czy Olimpiady Kulturalnej Hoteli Robotniczych. Talenty muzyczne dzieci mogły rozwijać się w ramach Estrady Piosenki przy Ognisku Dziecięcym ZDK.

Nowa Huta, przede wszystkim dzięki działalności Stanisława Florka, odegrała w drugiej połowie lat 50. XX wieku niepoślednią rolę w popularyzacji muzyki

ZESPÓŁ W SKŁADZIE: Przemysław Gwoździowski (saksofon), Stanisław „Drażek” Kalwiński (fortepian), Stanisław Otałęga (kontrabas), Jerzy Okunowicz (klarnet), nowohucki Jazz Klub, ok. 1958
autor fot. nieznan

ZESPÓŁ PIEŚNI I TAŃCA „NOWA HUTA”
lata 60. XX w.
autor fot. nieznan

poniżej – **AUTOBUS JELCZ, TZW. OGÓREK**
lata 70. XX w.
autor fot. nieznan



” KULTURA – ZGODNIE Z DYREKTYWĄ WŁADZ Z 1949 ROKU – MUSIAŁA BYĆ „NARODOWA W FORMIE, SOCJALISTYCZNA W TREŚCI”. (...) MIAŁA SŁUŻYĆ WYCHOWANIU IDEOLOGICZNEMU NOWEGO CZŁOWIEKA – „HOMO SOVIETICUS”, KSZTAŁTOWANEGO NA WZÓR CZŁOWIEKA SOWIECKIEGO ”

w tym Katarzyna Gaertner, Andrzej Kurylewicz, Jan Ptaszyn Wróblewski, Wojciech Karolak, a także wywodzący się stąd Józef Krzeczek i Przemysław Gwoździowski. Powstawały też zespoły preferujące jazz nowoczesny, np. Hot Combo.

Jazz był tutaj popularny jeszcze w latach 60. XX wieku, ale ustępował już wówczas pola rock and rollowi, w Polsce nazywanemu „mocnym uderzeniem” („big beat”).

Wydarzeniem wyjątkowym dla nowohuckiej młodzieży był koncert Czerwono-Czarnych z Gdańska 21 stycznia 1961 roku w hali Garaży. W zespole grał na saksofonie wspomniany Przemysław Gwoździowski. Koncert dał impuls do rozwoju rock and rolla w Nowej Hucie. Pierwszym nowohuckim (i krakowskim) zespołem „mocnego uderzenia” była Biała Gwiazda, z tutejszym rockowym

■
„MEKSYK”
Dom Budowlanych w Pleszowie
ok. 1952
autor fot. nieznanym



KRAKÓW – NOWA HUTA. ENTER



DOM MŁODEGO HUTNIKA
od 1957 Zakładowy Dom
Kultury Huty im. Lenina
ok. 1955
autor fot. nieznaną

guru Jerzym Ochońskim na czele. Zaczęły pojawiać się inne zespoły: Ametysty, Bezdumni, a także bardzo popularne Ryszardy.

Ten ostatni zespół, utworzony w 1964 roku w wyniku rozpadu Bezdornych, działał pod opieką artystyczną ZDK. Grupa zafascynowana była brytyjskim zespołem The Shadows. Jak wspomina gitarzysta Ryszard Szczudłowski (nie trudno domyślić się pochodzenia nazwy zespołu), muzycy słuchali Radia Luxembourg lub kupowali w Krakowie pocztówki muzyczne i słuchając ich, uczyli się utworów ulubionych zespołów, żeby potem grać je na żywo. Przez grupę przewinęło się kilkudziesięciu artystów, zanim w 1967 roku rozpadła się z typowych wówczas powodów – kilku członków zespołu musiało odbyć zasadniczą służbę wojskową.

Muzyka rozrywkowa i oferta kulturalna w Nowej Hucie ewoluowały, big-

bitowców zastępowało nowe pokolenie muzyków rock and rollowych, amatorów muzyki alternatywnej, eksperymentujących ze stylami muzycznymi, jak choćby Janusz Grzywacz, prekursor nurtu fusion, twórca zespołu Laboratorium. Mocniejsze, metalowe brzmienia, można było usłyszeć w Famie (Centrum Kultury Młodzieży i Studentów na os. Willowym), gdzie często występowała heavymetalowa grupa VooDoo.

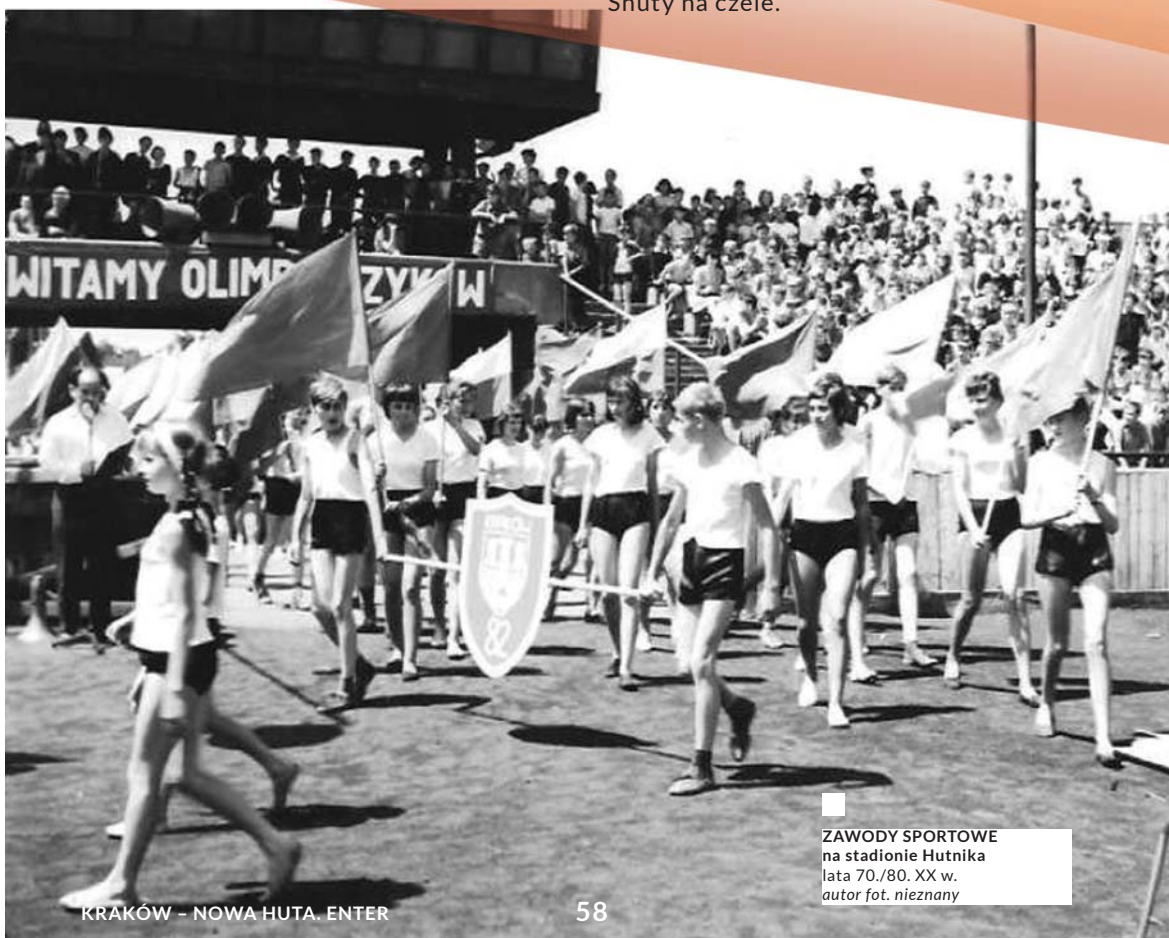
W 1983 roku na kulturalnej mapie Nowej Huty pojawił się nowy ośrodek – Nowohuckie Centrum Kultury (NCK) przy placu Centralnym. W tym czasie w Polsce wzrastała fala rockowego buntu, a NCK organizowało przeglądy muzyczne Cedzak. Dzięki nim pojawił się najślynniejszy nowohucki zespół lat 80. – Chłopcy z Placu Broni. Zadebiutowali przed ogólnopolską widownią w 1987 roku na festiwalu w Jarocinie. Założycielem, gitarzystą, wokalistą oraz

autorem tekstów był nowohucianin Bogdan Łyszkiewicz.

Nowa Huta inspirowała także filmowców. Nie było praktycznie miesiąca, żeby na jej budowach nie zjawiała się ekipa Polskiej Kroniki Filmowej. Dzięki temu zachowało się wiele dokumentów poświęconych początkom miasta. Pomimo mocno propagandowego, trącącego dydaktyzmem przekazu, skorzystał z nich też Andrzej Wajda, kręcąc w połowie lat 70. „Człowieka z marmuru”. Film ten jest próbą rozliczenia stalinowskiego totalitaryzmu, obrazując zarazem zmagania jednostki – Mateusza Birkuta, postaci wzorowanej na nowohuckim przodowniku pracy Piotrze Ożańskim – z komunistycznym systemem. Notabene

miasto do dziś jest tematem filmów lub tłem dla opowiadanych przez nie historii – ostatnio nakręcono tutaj „Panią z przedszkola”.

Obecnie na kulturalnej mapie Krakowa Nowa Huta nie wyróżnia się tak, jak w czasach PRL. Degradacja dzielnicy nastąpiła w czasach transformacji w latach 90. XX wieku – upadło wtedy wiele świetlic, ognisk, domów kultury. Przetrwały przede wszystkim ZDK (dziś Ośrodek Kultury im. C. K. Norwida) oraz NCK. Od początku XXI wieku pojawiają się nowe publiczne inicjatywy kulturalne, np. awangardowy teatr Łażnia Nowa, promujący ideę teatru partycypacji społecznej, ale rozwija się również kultura niezależna, z grupą muzyczną WuHae i prozaikiem Sławomirem Shuty na czele.



KRAKÓW – NOWA HUTA. ENTER

ZAWODY SPORTOWE
na stadionie Hutnika
lata 70./80. XX w.
autor fot. nieznan



„CZŁOWIEK Z MARMURU”
kadr z filmu A. Wajdy

poniżej
**WNĘTRZE BIBLIOTEKI
PUBLICZNEJ**
Nowa Huta, os. Zgody 7
fot. Henryka Hermanowicza





HUTA IM. LENINA

powyżej
MONTAŻ NAPISU „Huta im. T. Sendzimira”
nad bramą główną huty
Nowa Huta, przed 4 V 1990
fot. Stanisława Gawlińskiego



61

GOSPODARKA WCZORAJ I DZIŚ



PIOTR FRANASZEK

Kraków międzywojenny to przede wszystkim centrum życia kulturalnego i naukowego. Miasto nie należało do najważniejszych ośrodków przemysłowych Polski, chociaż działało tutaj kilka dużych i kilkaset mniejszych zakładów przemysłowych i rzemieślniczych. Prawie wszystkie powstały jeszcze w drugiej połowie XIX lub na początku XX wieku. Wśród nich były tak ważne dla miasta przedsiębiorstwa, jak Zjednoczone Fabryki Maszyn i Wagonów L. Zieleniewski i Fitzner-Gamper S.A. (jeden z najstarszych polskich zakładów branży maszynowej), Fabryka Produktów Chemicznych Liban, Browar Krakowski i Fabryka Przetworów Słodowych J. Götza, a także Krakowskie Zakłady Sodowe Solvay, w których w okresie okupacji niemieckiej przez cztery lata pracował Karol Wojtyła, późniejszy papież Jan Paweł II.

Na zachód od miasta, w niedalekiej od niego odległości, rozciągało się tzw. Zagłębie Krakowskie, gdzie funkcjonowały kopalnie węgla kamiennego, huty cynku i duża rafineria ropy naftowej. Ze względu

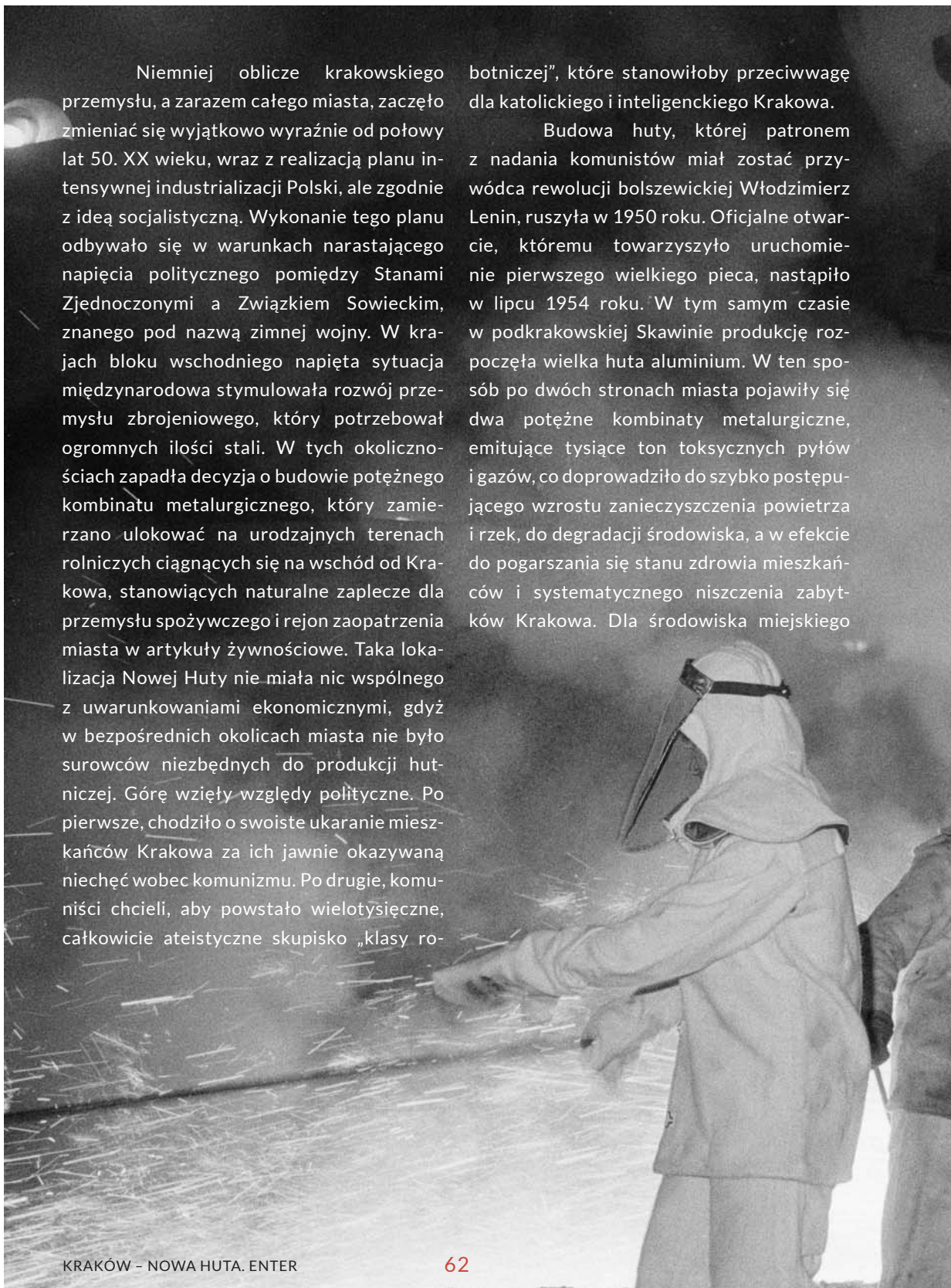
na położenie miasto odgrywało ważną rolę w komunikacji i transporcie kolejowym oraz wodnym.

Sytuacja przemysłu polskiego zmieniła się zasadniczo po zakończeniu II wojny światowej. W jej trakcie polska gospodarka poniosła dotkliwe straty, zwiększone dodatkowo przez powojenną grabież dokonywaną przez wojska sowieckie. Przejęcie władzy w Polsce przez komunistów i przeprowadzenie przez nich na początku 1946 roku nacjonalizacji przemysłu doprowadziło do systematycznej eliminacji prywatnej własności z przemysłu, handlu, branży transportowej, a nawet likwidacji większych zakładów rzemieślniczych. Proces nacjonalizacji przemysłu zburzył istniejący dotychczas układ stosunków gospodarczych i społecznych. Przejmując zakłady przemysłowe, komuniści zmieniali ich nazwy, np. mające stuletnią tradycję krakowskie Zakłady Zieleniewskiego otrzymały imię komunistycznego działacza Stanisława Szadkowskiego (i działały jako Zakłady Budowy Maszyn i Aparatury).

Niemniej oblicze krakowskiego przemysłu, a zarazem całego miasta, zaczęło zmieniać się wyjątkowo wyraźnie od połowy lat 50. XX wieku, wraz z realizacją planu intensywnej industrializacji Polski, ale zgodnie z ideą socjalistyczną. Wykonanie tego planu odbywało się w warunkach narastającego napięcia politycznego pomiędzy Stanami Zjednoczonymi a Związkiem Sowieckim, znanego pod nazwą zimnej wojny. W krajach bloku wschodniego napięta sytuacja międzynarodowa stymulowała rozwój przemysłu zbrojeniowego, który potrzebował ogromnych ilości stali. W tych okolicznościach zapadła decyzja o budowie potężnego kombinatu metalurgicznego, który zamierzano ulokować na urodzajnych terenach rolniczych ciągnących się na wschód od Krakowa, stanowiących naturalne zaplecze dla przemysłu spożywczego i rejon zaopatrzenia miasta w artykuły żywnościowe. Taka lokalizacja Nowej Huty nie miała nic wspólnego z uwarunkowaniami ekonomicznymi, gdyż w bezpośrednich okolicach miasta nie było surowców niezbędnych do produkcji hutniczej. Górze wzięty względy polityczne. Po pierwsze, chodziło o swoiste ukaranie mieszkańców Krakowa za ich jawnie okazywaną niechęć wobec komunizmu. Po drugie, komuniści chcieli, aby powstało wielotysięczne, całkowicie ateistyczne skupisko „klasy ro-

botniczej”, które stanowiłoby przeciwwagę dla katolickiego i inteligentnego Krakowa.

Budowa huty, której patronem z nadania komunistów miał zostać przywódca rewolucji bolszewickiej Włodzimierz Lenin, ruszyła w 1950 roku. Oficjalne otwarcie, któremu towarzyszyło uruchomienie pierwszego wielkiego pieca, nastąpiło w lipcu 1954 roku. W tym samym czasie w podkrakowskiej Skawinie produkcję rozpoczęła wielka huta aluminium. W ten sposób po dwóch stronach miasta pojawiły się dwa potężne kombinaty metalurgiczne, emitujące tysiące ton toksycznych pyłów i gazów, co doprowadziło do szybko postępującego wzrostu zanieczyszczenia powietrza i rzek, do degradacji środowiska, a w efekcie do pogarszania się stanu zdrowia mieszkańców i systematycznego niszczenia zabytków Krakowa. Dla środowiska miejskiego



uciążliwości ze strony przemysłu rosły także w związku z budową i funkcjonowaniem nowych oraz już istniejących, ale wciąż rozbudowywanych zakładów przemysłowych, bezpośrednio lub pośrednio związanych z dwoma wielkimi kombinatami metalurgicznymi. Wśród nich znalazły się między innymi Krakowskie Zakłady Betoniarskie i Żelbetowe w Łęgu, cementownia w Pleszowie, cegielnia w Zestawicach, Zakłady Przemysłu Tytoniowego, zakłady Madro (specjalizujące się w produkcji maszyn), Krakowskie Zakłady Odlewnicze ZREMB, Krakowska Fabryka Aparatów Pomiarowych, a nawet Zakłady Przemysłu Cukierniczego Wawel. Pogarszający się stan środowiska wywołał w latach 80. XX wieku falę protestów, które zmusiły władzę do zamknięcia huty aluminium w Skawinie.

W kolejnych latach kombinat metalurgiczny w Nowej Hucie był systematycznie rozbudowywany. W rezultacie pod koniec lat 70. XX wieku zatrudniał blisko 40 tys. osób

i produkował 1/3 stali w Polsce. Zakład wzniesiony przy ogromnych nakładach finansowych i zaangażowaniu tysięcy ludzi stał się jednym z kluczowych elementów gospodarki państwa, szerzej – bloku państw tworzących Radę Wzajemnej Pomocy Gospodarczej. Dostarczał podstawowe surowce dla prawie wszystkich działów gospodarki, w tym także dla przemysłu zbrojeniowego. W czasach kryzysu lat 80. XX wieku mająca przestarzałe urządzenia i technologię huta stała się strukturą ekonomicznie ociężałą, zarówno pod względem organizacji produkcji, jak i zarządzania, przynosząc wielkie straty finansowe.

W zamierzeniach swoich twórców kombinat hutniczy, zapewniając ogromną liczbę miejsc pracy, miał być inkubatorem ateistycznie wychowanego proletariatu, całkowicie oddanego partii komunistycznej. Nie osiągnięto tego. Co więcej, to właśnie nowohucy robotnicy stanęli w 1960 roku do walki w obronie krzyża, to oni okazali solidarność kolegom z Wybrzeża walczącym z komunistyczną władzą w grudniu 1970 i w sierpniu 1980 roku. Nowa Huta była jednym z najważniejszych ogniw rodzącego się NSZZ „Solidarność”, a w okresie stanu wojennego i po nim na jej terenie walczone o podstawowe wartości i prawa człowieka. Kościoły w Bieńczycach i Mistrzejowicach były głównymi ośrodkami pomocy dla działającej w podziemiu „Solidarności”. To tutaj w 1988 roku hutnicy zorganizowali strajk, żądając podjęcia rzeczywistych działań reformujących gospodarkę i zmieniających życie społeczno-polityczne w Polsce.

HUTNICY PRZY WIELKIM PIECU
fot. Stanisława Gawlińskiego

” KRAKÓW (...) STAŁ SIĘ SIEDZIBĄ ODDZIAŁÓW NAJWIĘKSZYCH ŚWIATOWYCH HOLDINGÓW, W TYM TECHNOLOGICZNYCH (...) JEST TAKŻE EUROPEJSKIM LIDEREM W ZAKRESIE DZIAŁALNOŚCI OUTSOURCINGOWEJ (9 MIEJSCE NA ŚWIECIE, 1 W EUROPIE) ”

WIDOK NOWEJ HUTY
fot. Henryka Hermanowicza

PRACOWNICY KOMBINATU



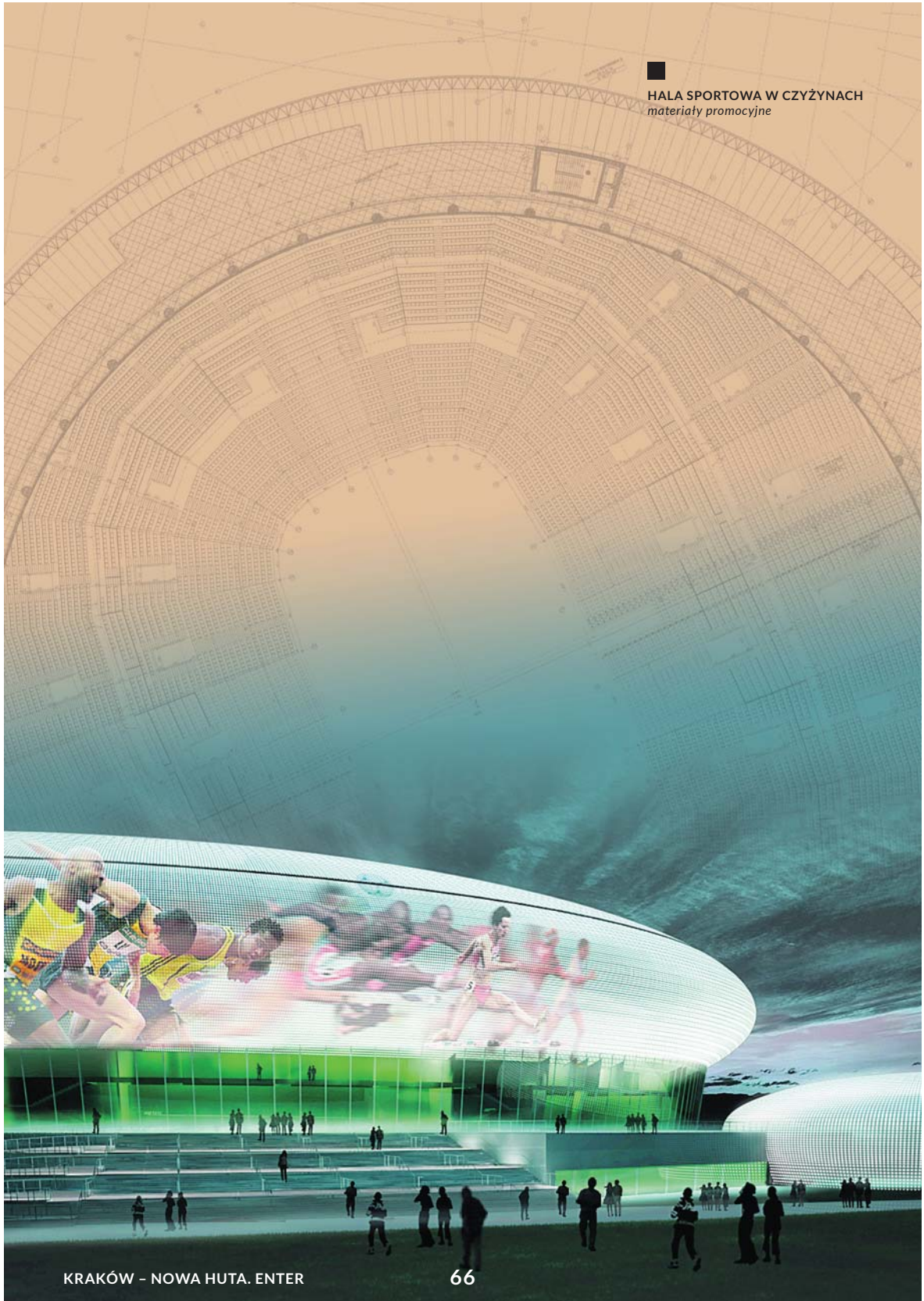
Wraz z obaleniem komunizmu i przejściem władzy przez ludzi wywodzących się ze środowiska „Solidarności” przystąpiono do prac nad programem stabilizacji gospodarki i zasadniczych przekształceń wprowadzających Polskę na tory gospodarki rynkowej. Jednym z istotnych elementów tej reformy była prywatyzacja przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych. Gigantyczne, a przez to bardzo powoli poddające się zmianom przedsiębiorstwa, dzielono na mniejsze spółki i sprzedawano. W kombinacie nowohuckim symbolem dokonującej się transformacji politycznej i ekonomicznej było odrzucenie w grudniu 1989 roku dotychczasowego patrona zakładu (Lenina) i przyjęcie nowego – Tadeusza Sendzimira, wybitnego specjalisty z zakresu technologii hutniczych. Najbardziej szkodliwe dla środowiska wydziały zamknięto, w innych ograniczono rozmiary produkcji. Tereny poprzemysłowe poddano rewitalizacji. W 2007 roku huta weszła w skład holdingu ArcelorMittal Poland S.A.

Również inne krakowskie przedsiębiorstwa przechodziły głęboką restrukturyzację albo były likwidowane. Współczesny krajobraz przemysłowy Krakowa całkowicie różni się od tego z końca XX wieku.

Obecnie w mieście, podobnie jak to było do 1945 roku, dominują przedsiębiorstwa prywatne i firmy rodzinne. Kraków, ze względu na bogactwo szkół wyższych i uniwersytetów, stał się siedzibą oddziałów największych światowych holdingów, w tym technologicznych, takich jak IBM, Nokia, Motorola, Cisco. Jest także europejskim liderem w zakresie działalności outsourcingowej (9 miejsce na świecie, 1 w Europie). Bardzo dużą rolę w gospodarce Krakowa odgrywa sektor usługowy, w tym hotelarstwo, organizacja konferencji i turystyka, m.in. pielgrzymkowa. Samo łagiewnickie sanktuarium Bożego Miłosierdzia odwiedza rocznie 2 mln osób.



■
HALA SPORTOWA W CZYŻYNACH
materiały promocyjne





NOWA HUTA PRZYSZŁOŚCI



JAN L. FRAN CZYK

Nowa Huta niezmiennie przyciąga uwagę historyków, socjologów, urbanistów, literatów, dziennikarzy i filmowców – i to nie tylko polskich, ale także zagranicznych. Dlaczego tak się dzieje? Wydaje się, że kluczem do zrozumienia fenomenu Nowej Huty są jej mieszkańcy. Wbrew założeniom władz komunistycznych, w nowohuckim tyglu społecznym nie uformował się nowy człowiek – budowniczy sowiezowanej Polski. Nowa Huta nigdy nie stała się takim miejscem, jak sowiecki Magnitogorsk czy wschodniemieckie miasto-kombinat Eisenhüttenstadt.

W Nowej Hucie starły się dwie kultury. Z jednej strony, osadzona w katolicyzmie, tradycyjna kultura polska, z drugiej – kultura sowiecka. Zdecydowana większość ludzi przybywających z całej Polski na wielką budowę doceniała nowoczesne mieszkania, pracę w olbrzymim kombinacie metalurgicznym, rozwiniętą sieć usług, szkolnictwo i opiekę zdrowotną, ale na co dzień żyła wartościami wyniesio-

nymi ze swoich rodzinnych domów. No bo jak można nie ochrzcić dziecka czy opuścić niedzielną Mszę świętą – mówiło wielu z nich. W niedzielę więc mieszkańcy nowego miasta wędrowali do kościoła cystersów w Mogile, aby w tamtejszym sanktuarium modlić się przed słynącym łaskami wizerunkiem Ukrzyżowanego, przed którym modlili się kiedyś polscy królowie, możnowładcy, święci, krakowscy mieszczanie i prości chłopcy. Wędrowali też do małej kaplicy w Bieńczycach, która musiała im wystarczyć za kościół.

Dlatego też 27 kwietnia 1960 roku mieszkańcy Nowej Huty z determinacją stanęli w obronie drewnianego krzyża, który na os. Teatralnym postawiono w miejscu, gdzie miała pojawić się pierwsza nowohucka świątynia. I chociaż nowohucianie za swój protest zapłacili ogromną cenę (wielu z protestujących odniosło rany, niejeden został skazany na karę więzienia, a istnieją poszlaki, że były również ofiary śmiertelne), to krzyż pozostał na swoim

miejscu. Po latach, na tym samym placu, wybudowano jeden z najmłodszych nowohuckich kościołów (pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa).

To do tych dwóch krzyży – tego starego, mogińskiego, a także tego nowego, stojącego na os. Teatralnym – odniósł się w swojej nowohuckiej homilii Jan Paweł II podczas pierwszej papieskiej pielgrzymki do Polski. 9 czerwca 1979 roku powiedział w Mogile, że Nową Hutę zbudowano „na fundamencie Chrystusowego Krzyża”.

Pomimo ideologicznej presji oraz wszechobecnej w czasach komunistycznych ateistycznej propagandy, w Nowej Hucie prawie wszyscy uczniowie miejscowych

pasterz i twórca parafii w Mistrzejowicach, a w Szpitalu im. Żeromskiego swoje dorosłe życie spędził jako ordynator oddziału chorób zakaźnych (a zarazem jego twórca) doktor Stanisław Kownacki. Dzisiaj obaj oczekują na wyniesienie do chwały ołtarzy – każdemu z nich przysługuje tytuł Sługi Bożego. Z kolei w stanie wojennym Nowa Huta stała się jednym z najsilniejszych w Polsce bastionów oporu wobec władz komunistycznych.

To dzięki swoim mieszkańcom Nowa Huta nigdy nie stała się wizytówką komunizmu, lecz tkanką miejską, w którym kultywuje się pamięć o historii własnego narodu, polską tradycję i obyczaje.

” NOWOHUCIANIE
PATRZĄ W PRZYSZŁOŚĆ Z NADZIEJĄ,
ŻE ICH MAŁA OJCZYZNA
NIE POZOSTANIE JEDYNNIE
SKANSENEM KOMUNIZMU,
ALE BĘDZIE TĘTNIĆ ŻYCIEM
NOWOCZESNEGO
I PRZYJAZNEGO IM MIASTA ”

szkół uczęszczali na lekcje religii, które nie były przecież obowiązkowe i odbywały się poza szkołą. To tutaj uparcie walczono o kolejne kościoły na rozrastających się ogromnych osiedlach mieszkaniowych. To z Nowej Huty w latach 1949–1989 (a więc w latach komunizmu) wyszło 86 kapłanów Kościoła katolickiego. To tutaj pracował ks. Józef Kurzeja, gorliwy dusz-

Dzisiaj Nowa Huta liczy około 250 tys. mieszkańców. To ludzie mający swoje marzenia i pasję, którym zależy na pracy, na tym, aby ich miasto było atrakcyjnym miejscem do życia. Co przyniesie przyszłość? Władze samorządowe są zainteresowane rozwojem tej części Krakowa. Na przemysłowych i niepotrzebnych już kombinatowi terenach planowana jest bu-

dowa nowoczesnego centrum usługowo-przemysłowego. Zgodnie z ogłoszonym przez Urząd Miasta Krakowa projektem „Nowa Huta przyszłości”, na 5500 ha położonych wokół kombinatu mają powstać okazałe biurowce, tereny rekreacyjne, centrum nowoczesnych technologii i budynki mieszkalne... „Nowa Huta przyszłości” obejmie obszar pomiędzy rzeką Wisłą na południu, ulicami Bulwarową i Klasztorną na zachodzie, północną obwodnicą miasta i jego wschodnią granicą.

W ramach projektu na os. Branicze ma powstać Park Naukowo-Technologiczny. Zakłady produkcyjne, laboratoria i biurowce postawią tu firmy z branży nowoczesnych technologii. Z kolei tuż obok, w Wadowie i Ruszczy, zbudowane zostanie Centrum Logistyczne, wyposażone w bazę transportową dla kolei i samochodów dostawczych, aby firmy mogły rozwozić swoje produkty po całej Europie. A wśród zalewów Przylasku Rusieckiego planuje się centrum rekreacyjne z basenami termalnymi i SPA. To również miejsce, gdzie pojawią się parki, boiska sportowe

i kąpieliska. W Nowej Hucie powstaną też drugie Błonia, o powierzchni 37 ha, między Branicami a Wolą Rusiecką. Na nich zaś Centrum Plenerowych Wydarzeń Kulturalnych, gdzie na świeżym powietrzu organizowane będą koncerty oraz rozmaite imprezy.

Planowaną zabudowę uzupełni budownictwo mieszkaniowe – wielorodzinne w centralnej części tego obszaru, a jednorodzinne i willowe we wschodniej. Niewykluczone, że wzdłuż ul. Igołomskiej staną wieżowce. Prywatne inwestycje na przygotowanym przez gminę terenie mogą być warte nawet 10 mld zł. Dzięki nim Kraków ma przekroczyć 1 mln zameldowanych mieszkańców (dziś jest ich ponad 750 tys.). Szacunki urzędników przewidują, że do 2030 roku w mieście przybędzie 150 tys. nowych miejsc pracy, z czego połowa właśnie w Nowej Hucie.

Nowohucianie patrzą w przyszłość z nadzieją, że ich mała ojczyzna nie pozostanie jedynie skansenem komunizmu, ale będzie tętnić życiem nowoczesnego i przyjaznego im miasta.



NOWE MIASTO
materiały promocyjne

WYDAWCA:



PARTNERZY:



W PUBLIKACJI WYKORZYSTANO ZDJĘCIA NALEŻĄCE DO:

Muzeum Historycznego Miasta Krakowa – str. 9, 12, 14, 16, 17, 20–32, 34–36, 38, 40–41, 44, 49, 52, 59, 60, 62–65

IPN – str. 42, 44, 46–47, 50–51

Nico Trinkhaus – str. 9, www.sumfinity.com

str. 54–55 – własność Stanisława Florka – [za:] Zagrajmy to jeszcze raz... Muzyka Nowej Huty 1950–2000, Kraków 2011

str. 56 – własność Aurelii Rutowskiej – [za:] Wystawa plenerowa „Moja Nowa Huta” w alei Róż i parku Ratuszowym, 2009

Mimo starań redakcji nie udało się ustalić autorów następujących zdjęć: str. 19, 21, 24–25, 32, 38, 46–47, 55–58

Koordinator projektu

dr Dorota Koczwańska-Kalita

Współpraca redakcyjna

dr Dorota Koczwańska-Kalita, dorota.kalita@ipn.gov.pl

Dorota Korohoda, dorota.korohoda@ipn.gov.pl

Krzysztof Brożek, k.brozek@regioraport.pl

Konsultacja merytoryczna

dr Jan L. Franczyk

Korekta

Przemysław Gryc

Przygotowanie materiałów ikonograficznych

Muzeum Historyczne Miasta Krakowa. Dzieje Nowej Huty.

Kierownik Oddziału – Paweł Jagło

„Głos – Tygodnik Nowohucki”

Redaktor naczelny – dr Jan L. Franczyk

Projekt graficzny

Pracownia Projektowa Kolorama

www.kolorama.com.pl

